

TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO

26 KWIETNIA - 2 MAJA 2026 R.

Z domu **DO POWOŁANIA**



Z DOMU DO POWOŁANIA

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(26 kwietnia-2 maja 2026 r.)

Zeszyt 3
KONSPEKTY NA LEKCJE RELIGII



KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS I-III SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Z domu do powołania.

Czas trwania: 45 min.

Cele lekcji:

Ogólny: uczeń wie, czym jest powołanie i że istnieją różne jego formy (rodzinne, zawodowe, kapłańskie, zakonne, misyjne, świeckie konsekrowane).

Szczegółowe:

- potrafi wskazać swoje talenty i mocne strony jako pierwsze kroki odkrywania powołania;
- dostrzega rolę domu i bliskich w kształtowaniu drogi życiowej człowieka.
- potrafi wskazać, w czym jest dobry i co lubi robić – jako pierwsze kroki odkrywania swojego powołania;
- dostrzega, że każdy człowiek ma życie z ważnym celem i zadaniem;
- uczy się szacunku wobec wyborów życiowych innych ludzi.

Kryteria sukcesu

Uczeń:

- potrafi wyjaśnić, co oznacza słowo *dom* w różnych kontekstach;
- potrafi wymienić przynajmniej trzy rodzaje powołań;
- potrafi wskazać swoje talenty lub to, co lubi robić;
- potrafi powiedzieć, kto pomaga mu rozwijać umiejętności i marzenia.

Metody pracy stosowane na lekcji

- opowiadanie nauczyciela;
- burza mózgów;
- rozmowa kierowana;
- metoda ruchowa (gra „Dom – Talent – Powołanie”);
- metoda plastyczna;
- praca z kartą pracy.

Formy pracy

- praca indywidualna (karta pracy);
- praca w grupie (zabawa ruchowa);
- praca zbiorowa (rozmowa w kręgu).

Środki dydaktyczne

- 3 duże kartki/koła: „DOM”, „TALENT”, „POWOŁANIE”;
- szablony kart pracy: „Co jest we mnie wyjątkowego?”;
- kredki, flamastry;
- ewentualnie obrazki przedstawiające różne powołania (ksiądz, siostra zakonna, misjonarz, rodzina, nauczyciel, lekarz, muzyk, strażak).

Przykuwanie uwagi uczniów / pokazanie przydatności nowej wiedzy

Nauczyciel rozpoczyna pytaniem: **„Z czym kojarzy wam się DOM?”** (można wrzucić na tablicy interaktywnej slajd z różnymi skojarzeniami z domem, lub zdjęciami przedstawiającymi dom).

Dzieci podają odpowiedzi. Nauczyciel podsumowuje: „Dom to nie tylko budynek, ale ludzie i miejsce, które pomagają nam stać

się tym, kim mamy być”. Następnie nauczyciel czyta krótką historię o Oli, Kubie i Tomku, którzy dzięki swoim talentom odkrywają pierwsze ślady powołania.

Opowiadanie do przeczytania przez nauczyciela:

„W pewnej małej miejscowości mieszkała Ola. Lubiła pomagać młodszym dzieciom w świetlicy, opowiadać im historie i pocieszać, gdy ktoś był smutny. Jej kolega Kuba uwielbiał grać na bębenkach podczas szkolnych uroczystości – czuł, że muzyka potrafi dawać ludziom radość. A ich przyjaciel Tomek często mówił, że chce kiedyś pomagać ludziom w dalekich krajach. Każde z nich robiło coś, co sprawiało, że czuło się potrzebne. I choć byli jeszcze mali, odkrywali pierwsze ślady tego, do czego może kiedyś powoła ich życie”.

Po historii nauczyciel pyta:

- „Co Ola lubiła robić? A Kuba? A Tomek?”.
- „Jak myślicie, kto mógłby im pomóc zrozumieć, w czym są dobrzy?”.

Czym jest powołanie? (5 min) Rodzaje powołań (krótko, z obrazkami lub karteczkami):

- **Powołanie do rodziny** – bycie mamą, tatą, tworzenie domu.
- **Powołanie kapłańskie** – księża, którzy pomagają ludziom być bliżej Boga.
- **Powołanie zakonne** – siostry zakonne, bracia zakonnici.
- **Powołanie misyjne** – osoby, które wyjeżdżają pomagać i uczyć w innych krajach (w zakonach lub świeccy).
- **Powołanie świeckiej osoby konsekrowanej** – żyją jak inni ludzie, mają pracę, ale oddają życie Bogu w specjalny sposób.
- **Powołanie chrześcijańskie zawodowe** – nauczyciel, lekarz, strażak, muzyk – też forma służby innym.

Podsumowanie:

„Każde powołanie jest ważne i każde zaczyna się w DOMU – w miejscu, gdzie uczymy się kochać, pomagać i rozwijać swoje talenty.”

Ćwiczenie: „Co jest we mnie wyjątkowego?” (10 min)

Dzieci dostają kartkę z prostym szablonem (np. sylwetka dziecka lub serce).

Zadanie:

- wpisać lub narysować 3 rzeczy, które robią dobrze lub które lubią.

Przykłady:

- „Lubię pomagać młodszemu bratu”,
- „Świetnie rysuję”,
- „Lubię śpiewać”,
- „Potrafię pocieszyć kolegę”.

„To małe krociki, które prowadzą do tego, kim kiedyś zostaniecie. Każdy talent jest darem, który może pokazać nam nasze powołanie.”

Gra ruchowa: „Dom – Talent – Powołanie” (5 min)

Nauczyciel rozkłada na podłodze 3 kartki lub koła:

- **DOM**
- **TALENT**
- **POWOŁANIE**

Zasada gry: dzieci przemieszczają się pomiędzy kołami, gdy nauczyciel czyta krótkie zdania.

Przykładowe zdania:

- „W domu uczymy się kochać i pomagać” → dzieci biegną do koła „DOM”.
- „Każdy ma w sobie coś wyjątkowego” → „TALENT”.

- „Ktoś może wybrać bycie misjonarzem” → „POWOŁANIE”.
- „Tu jest babcia, mama, tata – ludzie, którzy nas wspierają” → „DOM”.

Dzieci utrwalają pojęcia przez ruch i zabawę. Można dopisać swoje przykładowe zdania.

Podsumowanie w kręgu (5 min)

Nauczyciel pyta:

- „Czego dzisiaj dowiedzieliście się o powołaniu?”.
- „Kto pomaga nam odkrywać nasze talenty?”.
- „W jaki sposób nasz dom i rodzina uczą nas dobra?”.

Podsumowanie nauczyciela:

„Każdy z nas ma swoją drogę w życiu. Nasz dom, rodzina i mała ojczyzna pomagają nam rosnąć, uczyć się i odkrywać, do czego jesteśmy powołani. Każde powołanie – czy to do rodziny, kapłaństwa, misji, zakonu, czy życia wśród ludzi jako świecka osoba konsekrowana – jest piękne i ważne.”

Praca plastyczna (opcjonalnie, jeśli jest czas / na kolejną lekcję)

„Mój dom – moje talenty – moje marzenia”

Dzieci tworzą plakat w trzech częściach:

1. **Mój DOM** – rysunek rodziny, miejscowości.
2. **Moje TALENTY** – rysunki tego, co potrafią.
3. **Moje MARZENIA / MOŻLIWE POWOŁANIE** – kim chcieliby kiedyś być.

Materiały potrzebne

- kartki, kredki, mazaki
- 3 duże kartki / koła: DOM, TALENT, POWOŁANIE
- opcjonalnie: obrazki przedstawiające różne powołania
- szablon karty pracy „Co jest we mnie wyjątkowego?”

Informacja zwrotna

Nauczyciel stosuje informację zwrotną w formie:

- **docenienia:** „Widzę, że świetnie potrafisz nazwać swoje mocne strony”;
- **ukierunkowania:** „Spróbuj dokończyć rysunek, aby pokazać, co cię najbardziej interesuje”;
- **pytania rozwijającego:** „A kto pomaga ci w rozwijaniu tego talentu?”.

Uczniowie mogą również powiedzieć jedną rzecz, której nauczyli się dzisiaj.

Jak się tego nauczyć?

- rozmawiać z rodziną i nauczycielami o swoich talentach;
- obserwować, co sprawia radość – to często początek powołania;
- próbować różnych aktywności (sport, muzyka, pomoc innym);
- słuchać historii ludzi, którzy realizują różne powołania (można zaprosić na godzinę lekcyjną jako gościa: kapłana, siostrę zakonną itp.).

Sposoby podsumowania lekcji

Krótkie pytania:

„Czego dowiedziałeś się o domu?”

„Jakie są rodzaje powołań?”

„Co jest w Tobie wyjątkowego?”

Runda podsumowująca w kręgu: jedno zdanie od każdego ucznia;

Pokaz kart pracy na tablicy lub w klasowym „kąciku talentów”.

Indywidualizacja nauczania (SPE)

Dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi:

- możliwość odpowiedzi ustnej zamiast pisemnej;
- prostsza karta pracy (np. rysunek zamiast tekstu);
- wsparcie nauczyciela lub asystenta w wykonaniu zadania;
- możliwość wybrania tylko 1 talentu zamiast 3.

Karolina Śladczyk

archidiecezja poznańska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Z domu do powołania.

Klasa: 4–6.

Czas: 45 min.

Cel lekcji:

Ogólny: wyjaśnia, czym jest powołanie oraz rozróżnia jego różne formy: rodzina, małżeństwo, kapłaństwo, życie zakonne, misje, świeckie życie konsekrowane, powołanie zawodowe.

Szczegółowe:

- dostrzega wpływ domu i środowiska wychowawczego na kształtowanie wartości, talentów i wyborów życiowych;
- potrafi wskazać swoje predyspozycje, talenty i zainteresowania jako element odkrywania powołania;
- rozumie, że każdy człowiek ma unikalną drogę życiową i godność.

Kryteria sukcesu:

Uczeń:

- potrafi wyjaśnić pojęcie *dom* w trzech wymiarach: rodzina, miejsce pochodzenia, wspólnota;
- wymienia co najmniej 4 formy powołań;
- potrafi powiązać talent / cechę charakteru z możliwą przyszłą drogą życiową;
- potrafi wskazać, kto w jego życiu wspiera go w rozwoju;

Metody pracy stosowane na lekcji

- burza mózgów,
- metoda skojarzeń,
- analiza krótkiego tekstu (historia),

- praca w grupach z materiałem,
- mapa myśli,
- praca indywidualna (quiz/refleksja),
- rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

- kartki A4 / A3 do mapy myśli,
- flamastry, kredki,
- karty z krótkimi opisami powołań (ksiądz, siostra zakonna, brat zakonny, misjonarz, świecki konsekrowany, rodzic, nauczyciel, lekarz, artysta, strażak),
- projektor (opcjonalnie),
- karta pracy: „Moje talenty – moja droga”.

Przykuwanie uwagi uczniów / pokazanie przydatności nowej wiedzy

Nauczyciel zadaje pytania:

- **„Skąd pochodzisz? Co w twoim domu, rodzinie lub miejscowości pomaga ci być sobą?”**
- **„Czy zastanawialiście się, kim chcecie być w przyszłości? Co was do tego inspiruje?”.**

Następnie nauczyciel przedstawia krótką historię:

„W małej miejscowości dorastała Maria. Jej rodzina często angażowała się w pomoc potrzebującym. To właśnie w domu nauczyła się odwagi i otwartości. Z czasem zrozumiała, że chce służyć ludziom – została misjonarką. Jej kolega Bartek kochał przyrodę i zwierzęta. Jego dziadek pokazywał mu, jak dbać o ziemię. Dziś Bartek marzy o pracy leśnika. Ich powołania były inne, ale jedno ich łączyło – zaczęły się w domu. Paweł, kiedy był mały, chciał zostać ministrantem, bardzo kochał chodzić na Mszę Świętą, teraz ma pragnienie bycia kapłanem”.

Pytania do uczniów:

- „Co łączy te 3 osoby?”
- „W jaki sposób dom może pomagać w odkrywaniu powołania?”.
-

Zadania dla uczniów:

Zadanie 1. Mapa myśli „DOM” (praca w grupach)

Grupy tworzą mapę myśli pokazującą, czym jest dom.

Sugerowane kategorie: rodzina, wartości, miejsce, tradycje, wsparcie, mała ojczyzna.

Zadanie 2. Sortowanie kart powołań (praca w parach)

Uczniowie otrzymują zestaw kart z opisami i ilustracjami różnych powołań.

Mają dopasować je do kategorii:

- rodzinne,
- kapłańskie,
- zakonne,
- misyjne,
- świeckie konsekrowane,
- chrześcijańskie zawodowe.

Zadanie 3. Moje talenty – moja droga (praca indywidualna)

Uczniowie w zeszytach:

- zapisują swoje 3 cechy lub talenty,
- zastanawiają się, gdzie mogą się one przydać w przyszłości,
- zapisują, kto im pomaga je rozwijać.

Zadanie 4. Krótka dyskusja

Uczniowie odpowiadają na pytanie:

„Czy wszystkie powołania są ważne? Dlaczego?”.

Informacja zwrotna

Nauczyciel stosuje formy:

- **docenienie** – „Dobrze opisałeś swoje talenty, to ważny krok w odkrywaniu drogi życiowej”;
- **wskazanie kierunku** – „Możesz jeszcze dodać, kto cię inspiruje lub wspiera”;
- **pytanie pogłębiające** – „W jaki sposób to, co lubisz, może stać się twoją przyszłą misją?”.

Uczniowie mogą udzielić sobie informacji zwrotnej w parach, np.:

- „Podobało mi się, że...”;
- „Możesz spróbować jeszcze...”.

Sposoby podsumowania lekcji

Propozycje:

Runda „Jedno zdanie na dziś”: każdy uczeń kończy zdanie:

„Z tej lekcji zapamiętam, że...”

Wspólne spojrzenie na mapy myśli i wskazanie najważniejszych elementów domu;

Szybki quiz ustny:

- „Co to jest powołanie?”
- „Podaj przykład powołania zakonnego / świeckiego konsekrowanego / rodzinnego”.

Indywidualizacja nauczania (SPE)

Dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi:

- możliwość wypowiedzi ustnej zamiast pisemnej;
- praca w parze z uczniem wspierającym;
- dodatkowe pytania pomocnicze podczas dyskusji;
- więcej czasu na wykonanie zadań;
- możliwość rysowania zamiast pisanie.

Karolina Sładczyk

archidiecezja poznańska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS VII–VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Z domu do powołania. Dom jako przestrzeń wzrastania do odkrycia drogi życiowej.

I. Wprowadzenie

Zajęcia odnoszą się do szeroko rozumianego „domu”:

- **dom rodzinny** (pierwsze miejsce kształtowania wiary);
- **mała ojczyzna** (lokalne środowisko: szkoła, sąsiedzi, tradycje);
- **parafia i wspólnoty Kościoła**;
- **dom duchowy** (tożsamość, wartości, wspólnota, w której młody człowiek wzrasta).

Celem lekcji jest ukazanie, w jaki sposób te środowiska wpływają na **narodzenie, rozeznawanie i rozwój powołania** – szczególnie kapłańskiego i konsekrowanego.

II. Cele lekcji

Cele ogólne

1. Ukazanie „domu” jako miejsca wzrastania w wierze i odkrywania własnego powołania.
2. Zapoznanie z różnymi formami powołania w Kościele.
3. Rozwijanie świadomości odpowiedzialności wspólnoty za towarzyszenie osobom rozeznającym powołanie.
4. Pogłębienie refleksji nad osobistą drogą życiową ucznia.

Cele szczegółowe (uczeń potrafi):

- wyjaśnić, czym jest powołanie;
- wskazać, jakie środowiska pomagają w jego odkrywaniu;

- wymienić formy życia konsekrowanego;
- odnieść wskazania Pisma Świętego i Kościoła do własnego życia;
- współpracować w grupie, tworzyć kreatywne projekty.

III. NACOBESU (Na Co Będę Zwracał Uwagę)

Uczeń:

- zna pojęcie „powołanie”;
- umie wskazać, jak dom i parafia mogą wspierać rozeznawanie powołania;
- wymienia różne formy życia konsekrowanego;
- potrafi odwołać się do dokumentów Kościoła o powołaniu;
- uczestniczy w zadaniach kreatywnych: mapa powołań, projekt domu;
- współpracuje i przedstawia wnioski grupowe.

IV. Odniesienie do podstawy programowej katechezy (VII–VIII SP)

Treści powiązane m.in. z:

- „Uczeń poznaje i wyjaśnia różne drogi powołania chrześcijańskiego”
- „Analizuje rolę rodziny, Kościoła i wspólnoty w kształtowaniu postaw i wyborów życiowych”
- „Odkrywa swoje miejsce i zadania w Kościele”
- „Rozumie znaczenie modlitwy i sakramentów w rozeznawaniu powołania”

V. Korelacja międzyprzedmiotowa

- **Język polski** – analiza biografii, świadectw, praca z tekstem.
- **Historia** – kontekst historyczny świętych, dzieje misji.

- **WOS** – rola wspólnoty lokalnej i instytucji społecznych.
- **Muzyka/sztuka** – tworzenie plakatu, kolażu, symboliki domu.
- **Geografia** – praca z mapami misji.

VI. Nawiązania do Pisma Świętego i dokumentów Kościoła

Pismo Święte:

- 1 Sm 3,1-10 – powołanie Samuela („Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”).
- Łk 1,26-38 – odpowiedź Maryi „fiat”.
- Mt 4, 18-22 – powołanie Apostołów.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK):

- **1533-1535** – sakramenty w służbie komunii (kapłaństwo i małżeństwo).
- **1700-1709** – godność człowieka i wolność wyboru.
- **1877-1885** – życie we wspólnocie.
- **871-873** – różne powołania i charyzmaty w Kościele.

Dokumenty Kościoła:

- *Pastores dabo vobis* – o formacji kapłańskiej.
- *Vita consecrata* – o życiu konsekrowanym.
- *Christus vivit* – o młodych, wierze i rozeznawaniu powołania.
- *Lumen gentium* – powszechne powołanie do świętości.

VII. Przebieg lekcji

1. Faza wstępna

A. **Modlitwa** o światło Ducha Świętego w rozeznawaniu powołania.

B. **Wprowadzenie:** katecheta pokazuje zdjęcia różnych „domów” – rodzin, wspólnot, parafii, domów zakonnych, klasztorów, misji.

Pytanie do uczniów:

Co łączy te miejsca? Jak każde z nich może być „domem”?

2. Faza realizacyjna

A. Praca w grupach – Zadanie kreatywne nr 1

B. Mapa powołania – „Powołaniometr”

Uczniowie tworzą własną mapę, na której zaznaczają:

- co ich inspiruje,
- kto ich wspiera,
- talenty,
- przestrzenie wzrostu (dom, szkoła, parafia, pasje). Na końcu łączą te elementy w „nitkę powołania”.

Pytanie pomocnicze:

- Jak środowisko (dom / parafia / szkoła / miejscowość / wspólnota) może pomóc w odkryciu powołania?

C. Analiza biblijna – Zadanie 2

Fragment: 1 Sm 3,1-10. Uczniowie odpowiadają:

- Jaką rolę odegrał „dom” Samuela – świątynia i kapłan Heli?
- Kto pomógł mu rozpoznać głos Boga?
- Jakie wnioski dla dzisiejszego młodego człowieka?

D. Mini wykład + rozmowa kierowana + karta pracy (według uznania i potrzeb katechety).

Powołanie ma źródło w Bogu

- Bóg pierwszy wychodzi z inicjatywą (Samuel, Maryja, Apostołowie).
- Nie jest to projekt psychologiczny, lecz odpowiedź na Boże słowo.

Powołanie szanuje wolność człowieka

- Maryja i Apostołowie odpowiadają dobrowolnie.
- KKK podkreśla godność osoby i wolność sumienia (1700-1709).

Powołanie zawsze prowadzi ku innym

- Sakramenty w służbie komunii (1533-1535).
- Wspólnotowy wymiar ludzkiej egzystencji (1877-1885).

Powołanie ma charakter misyjny

- Apostołowie są posłani.
- Każdy chrześcijanin ma swoją misję w Kościele (871-873).

Powszechne powołanie do świętości

- Wszystkie stany życia (świeccy, duchowni, konsekrowani) są drogami do świętości.
- Różnorodność, ale wspólny cel: upodobnienie do Chrystusa.

Rozeznanie dokonuje się w Kościele

- Samuel potrzebuje Eli.
- Młodzi w *Christus vivit* potrzebują towarzyszenia.
- Powołanie dojrzewa w relacji z Bogiem i we wspólnotcie.

3. Faza podsumowania

Zadanie kreatywne nr 3:

Drabina Rozeznawania

Uczniowie tworzą drabinę kroków: Modlitwa – jaka?

- A. Rozmowa – z kim?
- B. Słuchanie – kogo? Czego?
- C. Odkrywanie talentów – jakie mamy?
- D. Sprawdzanie w praktyce – jak działałam? Jak mogę działać?

Podjęcie decyzji – porządkują proces rozeznania.

Katecheta podsumowuje:

- każdego Bóg powołuje do świętości,
- dom i wspólnota są przestrzenią odkrywania tego głosu,
- różnorodność powołań ubogaca Kościół.

VIII. Praca projektowa– do wyboru

1. **Wywiad** – rozmowa z osobą duchowną lub kimś, kto rozeznawał powołanie.
2. **Mini-esej**: „Jakie cechy domu budują człowieka gotowego odpowiedzieć na Boże wezwanie?”.
3. **Plakat**: „Drogi powołania w Kościele”.
4. **Portfolio duchowe**: Moje mocne strony – jak mogą służyć innym?

IX. Ewaluacja lekcji

- Co było dla Ciebie nowe?
- Co zaciękało lub zaskoczyło?
- W jakim „domu” najbardziej wzrastasz?

ZAŁĄCZNIK 1.

Cytaty z dokumentów Kościoła i ich opracowanie

Dokument	Cytat	Opracowanie
<i>Pastores dabo vobis</i> (Jan Paweł II, 1992)	„Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą: darem, ponieważ pochodzi od Boga; tajemnicą, ponieważ nigdy do końca nie da się wyjaśnić, dlaczego Bóg zwraca się właśnie do konkretnej osoby” (PDV, 35).	Podkreśla darmowość powołania i jego osobisty charakter. Powołanie nie jest wyborem jedynie ludzkim – to inicjatywa Boga, który zaprasza do misji.
<i>Vita consecrata</i> (Jan Paweł II, 1996)	„Życie konsekrowane jest głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczaniu Chrystusa Pana” (VC, 1).	Życie zakonne ma swoje źródło w samym życiu Jezusa. Osoby konsekrowane stają się znakiem Królestwa poprzez rady ewangeliczne.
<i>Vita consecrata</i>	„Osoby konsekrowane mają być żywą pamiątką sposobu istnienia i działania Jezusa” (VC, 22).	Ukazuje charyzmatyczną rolę życia konsekrowanego: świadectwo stylu życia Jezusa przez ubóstwo, czystość i posłuszeństwo.
<i>Christus vivit</i> (papież Franciszek, 2019)	„Każdy młody jest powołany do tego, aby stać się przyjacielem Chrystusa” (CV 150).	Powołanie zaczyna się od relacji z Jezusem. Nie jest to najpierw wybór zawodu czy stanu, ale spotkanie.
<i>Lumen gentium</i> (Sobór Watykański II, 1964)	„Wszyscy wierni, w jakichkolwiek warunkach żyją, powołani są do świętości” (LG, 11 i 40).	Podstawa chrześcijańskiego rozumienia powołania: świętość jest powszechna, dostępna w każdym stanie życia.
<i>Lumen gentium</i>	„Dlatego też wszyscy wierni Chrystusowi są powołani do pełnej świętości i doskonałości własnego stanu” (LG, 42).	Powołanie nie jest jednolite – świętość realizuje się w różnorodnych stanach: świeckich, małżeńskich, kapłańskich, zakonnych.

ZAŁĄCZNIK 2.

Źródło	Cytat	Interpretacja teologiczna powołania
1 Sm 3, 1-10	„Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”.	Powołanie zaczyna się od słuchania Boga. Samuel uczy się rozpoznawać głos Pana dzięki wspólnocie (Eli), co pokazuje, że rozeznanie dokonuje się w Kościele.
Lk 1, 26-38	„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.	Maryja jest wzorem powołania: ufność, wolność i gotowość. Powołanie opiera się na dialogu z Bogiem, który respektuje wolność człowieka.
Mt 4, 18-22	„A oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim”.	Powołanie apostoelskie ukazuje inicjatywę Boga i natychmiastową odpowiedź człowieka. Powołanie jest misją włączenia w dzieło Chrystusa.
KKK 1533	„Chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są sakramentami wtajemniczenia [...] sakramenty święceń i małżeństwa są sakramentami w służbie komunii”.	Powołania kapłańskie i małżeńskie mają charakter służby i budowania wspólnoty. Człowiek powołany jest dla innych.
KKK 1534	„Dwa sakramenty: święcenia i małżeństwo nadają szczególny charakter misji [...] w służbie Ludu Bożego”.	Powołanie jest udziałem w misji Kościoła. Każdy stan życia wpisuje się w Boży plan zbawienia.
KKK 1535	„Sakrament święceń i małżeństwo są ukierunkowane na zbawienie innych”.	Powołanie zawsze przekracza indywidualizm: jest posłaniem dla dobra wspólnoty.
KKK 1700	„Godność osoby ludzkiej zakorzenia się w jej stworzeniu na obraz i podobieństwo Boże”.	Powołanie obejmuje odpowiedzialność za innych i uczestnictwo w Bożym porządku miłości.
KKK 1706	„Człowiek jest wezwany do czynienia dobra i unikania zła”.	Powołanie respektuje wolność człowieka: każdy ma unikalną misję i odpowiedzialność.

KKK 1709	„Synostwo Boże pozwala człowiekowi czynić dobro zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego”.	Powołanie to droga dojrzewania w synostwie i współpracy z Duchem Świętym.
KKK 1877	„Życie społeczne nie jest dla człowieka czymś dodatkowym, lecz istotnym”.	Powołanie realizuje się zawsze w relacjach i we wspólnocie.
KKK 1884	„Bóg powierza ludziom troskę jedni o drugich”.	Powołanie obejmuje odpowiedzialność za innych i uczestnictwo w Bożym porządku miłości.
KKK 1885	„Zasada pomocniczości sprzeciwia się wszelkim formom kolektywizmu”.	Powołanie respektuje wolność człowieka: każdy ma unikalną misję i odpowiedzialność.
KKK 871	„Wierni są poprzez chrzest równi co do godności”.	Fundament: wszyscy ochrzczeni są powołani do świętości i mają swoje miejsce w Kościele.
KKK 872	„Każdy wierny posiada w Kościele swoją własną rolę”.	Istnieją różne drogi, ale jedno wspólne powołanie do bycia uczniem Chrystusa.
KKK 873	„Istnieje różnorodność funkcji, lecz jedność misji”.	Powołanie jest wielorakie, ale wszystkie są zharmonizowane w Chrystusie.

KARTA PRACY – „Powołanie w Biblii i nauczaniu Kościoła”

1. Pismo Święte – Odkrywanie powołania

Zadanie 1

Przeczytaj fragmenty:

- 1 Sm 3, 1-10
- Łk 1, 26-38
- Mt 4, 18-22

Odpowiedz na pytania:

1. Jak reaguje Samuel na głos Boga?

.....

.....

2. Jakie słowa Maryi wskazują na jej gotowość przyjęcia powołania?

.....

.....

3. Co Apostołowie zostawili, aby pójść za Jezusem? Co to może oznaczać dla nas?

.....

.....

2. Katechizm Kościoła Katolickiego – Rozumienie powołania

Przeczytaj fragmenty KKK:

1533-1535, 1700-1709, 1877-1885, 871-873 (nauczyciel może je wyświetlić lub rozdać).

Zadanie 2

Połącz pojęcia z prawidłowym opisem:

- A. Sakramenty w służbie komunii
- B. Godność człowieka
- C. Życie we wspólnocie
- D. Różne charyzmaty w Kościele

1. Każdy człowiek ma wolność i sumienie, aby wybierać dobro.
2. Powołanie kapłańskie i małżeństwo skierowane są ku innym.

3. W Kościele są różne dary i role, ale wspólna misja.
4. Człowiek nie żyje sam – jego powołanie realizuje się w relacjach.

Zadanie 3

Uzupełnij zdania:

1. Według KKK, sakramenty małżeństwa i kapłaństwa są ukierunkowane na
2. Powołanie chrześcijanina ma swoje źródło w
3. Każdy ochrzczony ma w Kościele
4. Życie moralne opiera się na wyborze zgodnie z głosem sumienia.

3. Dokumenty Kościoła – Powołanie jako misja

Wykorzystaj podane cytaty (nauczyciel może je wyświetlić):

- *Lumen gentium*: „Wszyscy wierni powołani są do świętości”.
- *Christus vivit*: „Każdy młody jest powołany do tego, aby stać się przyjacielem Chrystusa”.
- *Vita consecrata*: „Osoby konsekrowane mają być żywą pamiętką sposobu istnienia Jezusa”.
- *Pastores dabo vobis*: „Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą”.

Zadanie 4

Wpisz, o jakim typie powołania mówią poniższe cytaty:

1. „Każdy młody jest powołany do tego, aby stać się przyjacielem Chrystusa”.

→

2. „Osoby konsekrowane mają być żywą pamiątką sposobu istnienia Jezusa”.

→

3. „Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą”.

→

4. „Wszyscy wierni powołani są do świętości”.

→

4. Zastosowanie – Moje powołanie**Zadanie 5**

Zastanów się i odpowiedz (odpowiedź nie jest oceniana):

1. Co pomaga ci „usłyszeć” głos Boga lub rozpoznać dobro w swoim życiu?

.....
.....

2. Do jakich talentów, działań lub służby możesz być dziś zapraszany?

.....
.....

Anna Stępnia
archidiecezja poznańska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

Temat: Z domu do powołania.

Prowadzący: Nauczyciel religii.

Czas: 45 minut.

Grupa docelowa: Liceum / Technikum

Cele operacyjne:

- **Uczeń wie:** czym jest „Kościół domowy” i jak rodzina wpływa na wybory życiowe (FC 21).
- **Uczeń potrafi:** uargumentować na podstawie Biblii i życiorysów (np. ks. Kaczkowskiego), że trudna sytuacja rodzinna nie przekreśla szansy na realizację Bożego powołania.
- **Uczeń rozumie:** chrześcijańską koncepcję, w której łaska buduje na naturze, ale potrafi też uzdrowić jej braki (1 Kor 1,27).

Metody:

- Metafora (rekwizyt).
- Mini-wykład (narracja nauczyciela).
- Analiza porównawcza (Case Study).
- Praca z tekstem biblijnym (Profil kandydata).

Środki dydaktyczne:

- Pismo Święte.
- Cegła (prawdziwa lub zdjęcie).
- Karty pracy „Boży HR”.

Przebieg lekcji (skrypt)

I. WSTĘP (5 minut)

Nauczyciel wchodzi do klasy, kładzie na biurku ciężką cegłę (może być owinięta w szary papier, żeby wzbudzić ciekawość).

Nauczyciel (Narracja):

Dzień dobry / Szczęść Boże wszystkim. Przyniosłem dziś ze sobą ten przedmiot (wskazuje na cegłę), bo idealnie obrazuje on temat, którym się zajmujemy. Wyobraźcie sobie, że ta cegła to wszystko to, co wynieśliście ze swojego domu rodzinnego. Cały wasz bagaż.

Dla jednych ten bagaż to solidny **fundament** – coś, na czym można bezpiecznie budować dom, małżeństwo, kapłaństwo. Dla innych ta cegła to **ciężar** w plecaku. Coś, co przygniata, co kojarzy się z krzykiem, brakiem akceptacji albo chłodem.

Dziś zadamy sobie pytanie: Czy to, z jakiego domu wychodzisz, definiuje to, kim będziesz do końca życia? Czy rodzina to trampolina do sukcesu, czy klatka, z której nie da się uciec?

II. ROZWINIĘCIE (30 minut)

CZĘŚĆ 1: Rodzina jako pierwsze seminarium (10 min)

*Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło: **DOM = PIERWSZE SEMINARIUM.***

Nauczyciel (Narracja):

Zacznijmy od ideału, do którego wszyscy tęsknimy. W dokumentach Kościoła rodzinę nazywa się «sanktuarium życia», albo «Kościołem domowym» [1]. Ale jest jeszcze jedno określenie: **pierwsze seminarium**. Słowo *seminarium* pochodzi od łacińskiego *semen* – nasiono. To miejsce, gdzie kiełkuje w nas człowieczeństwo.

Spójrzcie na św. Jana Pawła II. Karol Wojtyła wcześniej stracił matkę. Wychowywał go ojciec – emerytowany wojskowy. Papież wspominał po latach w książce *Dar i Tajemnica*, że to właśnie dom był jego pierwszym seminarium [2].

Nie chodziło o wielkie teologiczne dysputy. Chodziło o widok. Karol budził się w nocy i widział swojego ojca klęczącego na podłodze. Ten widok twardego mężczyzny, oficera, który korzy się przed Bogiem, ukształtował przyszłego papieża bardziej niż jakiegokolwiek studia. To w domu uczymy się (lub nie), jak traktować kobietę, jak przebaczać, jak dzielić się chlebem. To jest ten darmowy, 18-letni kurs przedmałżeński, który każdy z nas przechodzi mimochodem”.

Aktywizacja (Krótka):

Zastanów się teraz przez 10 sekund: jaka jest **jedna** dobra cecha twojej mamy lub twojego taty, którą chciałbyś/chciałabyś skopiować do swojego przyszłego domu? (Pauza). Zostaw to w głowie, to twój kapitał.

CZĘŚĆ 2: Gdy dom nie jest sielanką – Wątek Ks. Kaczkowskiego (10 min)

Nauczyciel (Narracja):

Ale bądźmy szczerzy. Życie to nie profil na Instagramie. Nie każdy dom wygląda jak z obrazka Świętej Rodziny. Czasem dom to poligon. Alkohol, przemoc, rozwód, ciągle awantury, albo po prostu obojętność religijna.

Czy jeśli ktoś wychodzi z takiego domu, jest skazany na porażkę? Czy może zostać dobrym księdzem, mężem, żoną?

Spójrzmy na **ks. Jana Kaczkowskiego**. Znać go z filmu *Johnny* albo z YouTube’a. Czy on miał sielankowe dzieciństwo? Jego rodzina była wspaniała, ale... bardzo daleko od Kościoła. Sam mówił, że był wychowany w domu antyklerykalnym, a przynajmniej mocno sceptycznym. Kiedy powiedział, że idzie do seminarium, nie było oklasków. A do tego jego fizyczność – niedowład, ogromna wada wzroku. Teoretycznie: nie nadawał się.

A jednak to on stworzył jedno z najlepszych hospicjów w Polsce. Często powtarzał, że życie jest «na pełnej petardzie» nie

wtedy, gdy wszystko masz podane na tacy, ale gdy mimo braków robisz coś wielkiego [3].

To ważna wiadomość dla każdego z was, kto czuje, że jego start jest trudniejszy (np. syndrom DDA/DDD). Psychologia i wiara mówią to samo: Twoja przeszłość cię wyjaśnia, ale cię nie usprawiedliwia ani nie determinuje. Możesz przerwać łańcuch zła. Znam wiele małżeństw, które zbudowały ciepły dom właśnie dlatego, że sami takiego nie mieli i wiedzieli, jak bardzo to boli.

Dodatek: W kontekście lekcji to jest właśnie ta „cegła”, ten ciężki bagaż.

1. DDA – Dorosłe Dzieci Alkoholików

To osoby, które wychowały się w domu, gdzie przynajmniej jedno z rodziców nadużywało alkoholu.

- **Mechanizm:** Dziecko w takim domu nie może być dzieckiem. Musi szybko dorosnąć, opiekować się rodzicem, ukrywać problem przed światem, żyć w ciągłym napięciu („wróci trzeźwy czy pijany?”).
- **Skutek w dorosłości:** Jako dorośli często mają trudności z nawiązywaniem bliskich relacji, panicznie boją się odrzucenia, mają niskie poczucie własnej wartości, czują przymus kontrolowania wszystkiego (bo w dzieciństwie panował chaos).

2. DDD – Dorosłe Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych

To pojęcie znacznie szersze. Alkohol nie musiał być problemem. Rodzina dysfunkcyjna to taka, która nie zaspokajała podstawowych potrzeb emocjonalnych dziecka (bezpieczeństwa, miłości, akceptacji).

- **Przyczyny (inne niż alkohol):** Przemoc fizyczna lub psychiczna, chłód emocjonalny (tzw. „zimny chów”), rozwód, pracoholizm rodziców, fanatyzm religijny, perfekcjonizm, rodzic przewlekłe chory psychicznie.

- **Skutek w dorosłości:** Bardzo podobny do DDA. Poczucie bycia „gorszym”, ciągle szukanie akceptacji na zewnątrz, lęk przed zmianami, trudności w odróżnianiu tego, co normalne, od tego, co nienormalne.

Dlaczego to jest ważne w kontekście Twojej lekcji?

1. **Obraz Boga:** Osoby DDA/DDD często mają wykrzywiony obraz Boga. Jeśli ziemski ojciec był nieobecny, agresywny lub pijany, trudno im uwierzyć w Boga jako „Dobrego Ojca”. Często widzą w Bogu surowego sędziego, który tylko wymaga (bo w domu musieli zasłużyć na miłość).
2. **Powołanie:** Mogą bać się założenia własnej rodziny („nie chcę skrzywdzić dzieci tak, jak mnie skrzywdzono”) lub kapłaństwa (czują się niegodni).
3. **Nadzieja:** Twoja lekcja ma im pokazać, że **DDA/DDD to nie wyrok**. To syndrom, nad którym można pracować (terapia + formacja duchowa). Ks. Kaczkowski czy biblijni bohaterowie to dowody na to, że Bóg potrafi „uzdrowić” te schematy i na bazie trudnej przeszłości zbudować coś pięknego.

W skrócie dla uczniów (jeśli zapytają): *To psychologiczne określenia na osoby, które w dzieciństwie musiały radzić sobie z trudnymi sytuacjami w domu (jak alkohol czy brak miłości) i wyrobiły sobie mechanizmy obronne, które w dorosłym życiu trochę im przeszkadzają. Ale z tym można i trzeba pracować, także duchowo.*

CZĘŚĆ 3: Boża rekrutacja – Łaska bazuje na naturze (10 min) **Nauczyciel (Narracja):**

Zobaczmy teraz, jak do tematu «słabego startu» podchodzi sam Bóg. Gdyby Bóg prowadził dział HR (zasobów ludzkich) w korporacji, pewnie zwolniłby większość biblijnych bohaterów.

Otwórzmy Pismo Święte. Sprawdzmy, kogo Bóg powołuje do zadań specjalnych. Czy szuka ludzi z idealnych rodzin, z «dobrych domów», świetnie wykształconych i zdrowych?

Działanie:

Nauczyciel rozdaje małe kartki z tabelą (lub wyświetla na slajdzie) – „Kogo byś zatrudnił?”. Uczniowie mają dopasować biblijnego bohatera do opisu.

- **Kandydat 1:** Uciekinier, porywczy (zabił człowieka), jąkała, brak pewności siebie, wychowany w obcej kulturze.
 - *Odpowiedź: Mojżesz (Wj 4, 10: „I rzekł Mojżesz do Pana: «Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny, od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężały usta moje i język mój zeszytywniał»”).*
- **Kandydat 2:** Najmłodszy z ośmiu braci, pasterz, lekceważony przez własnego ojca (nawet nie zawołano go na spotkanie z prorokiem), niski wzrost.
 - *Odpowiedź: Król Dawid (1 Sm 16, 11: „Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce»”).*
- **Kandydat 3:** Fizycznie słaby, z „ościeniem w ciele” (chorobą), przeszłość kryminalna (prześladowca).
 - *Odpowiedź: Św. Paweł.*

Nauczyciel (Podsumowanie i wnioski teologiczne):

Dlaczego Bóg tak wybiera? Św. Paweł daje nam odpowiedź w 1 Liście do Koryntian: «Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu: niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych» (1 Kor 1, 26).

Zasada jest prosta: **Bóg nie powołuje uzdolnionych. Bóg uzdalnia powołanych.** Jeśli Bóg wzywa cię do małżeństwa lub kapłaństwa, a ty myślisz «nie nadaję się, bo mój ojciec pił» albo «nie dam rady, bo u nas w domu się nie rozmawiało» – to Bóg mówi: Ja dam Ci łaskę, żebyś to nadrobił. Łaska buduje na naturze, ale też leczy naturę.

Zadanie: MISSION: IMPOSSIBLE – GRACE PROTOCOL

Moi drodzy, na koniec wchodzimy w strefę zadań specjalnych.

Kojarzycie serię filmów *Mission: Impossible* z Tomem Cruisem? Była tam taka część o podtytule *Ghost Protocol* (Protokół Duchów). W filmie oznaczało to moment, w którym agenci zostali odcięci od bazy. Centrala się ich wyparła, nie mieli wsparcia, nie mieli sprzętu, byli zdani tylko na siebie. Mieli misję, która wydawała się samobójstwem.

Czasami w życiu, patrząc na nasz dom, na naszą **przeszłość** – **na tę** «cegłę», o której mówiliśmy na początku – czujemy się dokładnie tak samo. Myślimy: *«Nie mam pleców. Nie mam wzorców. Nie mam siły. Jestem sam i nie nadaję się do powołania, o którym marzę»*.

Ale w świecie wiary obowiązuje inna procedura. Nazywamy ją **GRACE PROTOCOL** – czyli Protokół Łaski.

To procedura, którą Bóg uruchamia dokładnie w tym momencie, w którym kończą się Twoje ludzkie możliwości. To moment, w którym Bóg mówi do Ciebie tak, jak do św. Pawła: *«Wystarczy ci mojej łaski. Moc w słabości się doskonali»* (1 Kor 12, 9).

W skrócie: Tam, gdzie Ty masz braki wyniesione z domu, tam wchodzi Bóg ze swoim «supportem».

Spójrzcie teraz na **MISSION: IMPOSSIBLE – GRACE PROTOCOL**. To jest Wasza osobista misja. W rubryce **THREAT LEVEL** (Poziom Zagrożenia) wpiszcie szczerze to, co Was blokuje – Waszą największą obawę lub wadę. A w rubryce **GOD'S STRATEGY** (Boża Strategia) spróbujcie odkryć, jak «Protokół Łaska» może zamienić tę wadę w Waszą supermoc.

Macie na to 3 minuty w ciszy. To raport tylko między Wami a Szefem na Górze.

1. THREAT LEVEL (Poziom Zagrożenia): *(Co uważasz za swój największy brak lub obciążenie?)*

.....

.....

2. GOD'S STRATEGY (Boża Strategia): *(Jak ta trudność może w przyszłości pomóc Tobie lub innym? Np. bycie DDA uczuli Cię na krzywdę dzieci; Twoja nieśmiałość sprawi, że będziesz świetnym słuchaczem).*

.....

.....

.....

III. ZAKOŃCZENIE (10 minut)

Nauczyciel (Narracja):

Wracamy do naszej cegły z początku lekcji. Nie macie wpływu na to, co dostaliście od rodziców w pakiecie genetycznym i wychowawczym. Nie mieliście wpływu na to, w jakim domu się urodziście. Ale macie 100% wpływu na to, co z tą cegłą zrobicie. Możecie nią rzucić i kogoś zranić (powielić błędy rodziców). Możecie nosić ją w plecaku i narzekać, jak jest ciężko. Ale możecie też położyć ją jako pierwszy element fundamentu pod WASZ własny, nowy dom lub wasze powołanie.

(dla chętnych/refleksja):

ZADANIE DOMOWE: ŚLEDZTWO „Z GRUZÓW DO GWIAZD”

JAK TO ZADAĆ?:

Słuchajcie, na koniec zadanie dla detektywów. Dzisiaj mówiliśmy dużo o teorii, o Biblii i o Waszych odczuciach. Ale żebyście nie myśleli, że to tylko gadanie na religii, w domu sprawdźcie fakty.

Waszym zadaniem jest zrobić krótki «research». Wybierzcie jedną osobę z listy, którą macie na kartkach – może to być **Kuba Błaszczykowski**, **Cristiano Ronaldo**, **Ed Sheeran** albo **Artur Żmijewski**.

Sprawdźcie w Internecie, z jakiego domu wyszli i co trudnego ich spotkało na starcie. Zobaczycie, że większość ludzi, których podziwiacie, nie miała autostrady do nieba, tylko drogę przez mękę.

Napiszcie mi w dwóch zdaniach: co było ich »cegłą« i jak zbudowali z niej sukces. Chcę, żebyście zobaczyli, że skoro im się udało z Bożą pomocą (lub po prostu siłą charakteru), to Wam też się uda.

Powodzenia w śledztwie!

CEL: Znalezienie dowodów na to, że trudny start nie przekreśla szansy na sukces i świętość.

INSTRUKCJA: Wybierz jedną osobę z poniższej „Listy Podejrzanych” (lub kogoś innego, kogo podziwiasz). Poszukaj w Internecie (wywiad, biografia, artykuł) informacji o jej dzieciństwie i młodości. Odpowiedz w zeszycie (lub na odwrocie tej kartki) na dwa pytania:

1. **Jaka była ich „cegła”?** (Z jakim trudem/brakiem/kompleksem mierzyli się na starcie?)
2. **Jak zadziałał „Protokół Łaska”?** (W jaki sposób przekuli tę trudność w siłę, sukces lub dobro?)

LISTA PODEJRZANYCH (propozycje):

- **Jakub Błaszczykowski** – jeden z najlepszych kapitanów kadry (jako dziecko był świadkiem rodzinnej tragedii).
- **Cristiano Ronaldo** – piłkarz wszechczasów (wychowany w biedzie, z ojcem alkoholikiem).
- **Artur Żmijewski** („Ojciec Mateusz”) – wzorowy mąż i ojciec (sam wychowywał się bez ojca).
- **Ed Sheeran** – gwiazda muzyki (w szkole wyśmiewany, jękała z pękniętym bębenkiem w uchu).

- **Św. Brat Albert** – opiekun bezdomnych (sierota, w młodości stracił nogę i cierpiał na depresję).
- **Muniek Staszczyk** – lider zespołu muzycznego T.Love (chłopak z robotniczej dzielnicy, który wyszedł z życiowych zakrętów dzięki wierze).

Modlitwa:

Módlmy się słowami modlitwy „Ojcze nasz”. Chcę, żebyście słowo «OJCZE» wypowiedzieli ze świadomością, że niezależnie od tego, jakich macie ziemskich rodziców, macie Tatę w Niebie, który jest idealny i który nadrabia wszelkie braki.

Źródła i przypisy dla nauczyciela:

1. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 21 (rodzina jako „Kościół domowy”).
2. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996 (rozdział o źródłach powołania).
3. Ks. Jan Kaczkowski, *Życie na pełnej petardzie*, Wydawnictwo WAM.
4. Biblia Tysiąclecia: Wj 4,10-12 (powołanie Mojżesza); 1 Sm 16,1-13 (namaszczenie Dawida); 1 Kor 1,26-29 (wybór tego, co słabe)

ks. Kamil Goc
diecezja łowicka

Z DOMU DO POWOŁANIA

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(26 kwietnia-2 maja 2026 r.)

Zeszyt 4
**KONSPEKTY SPOTKAŃ
ŚWIADECTWA
STATYSTYKA**



SCHEMAT ZBIÓRKI MINISTRANTÓW MŁODSZYCH ok. 9-12 lat

Temat zbiórki: Z domu do powołania.

Cele ogólne:

1. Pokazać, że powołanie wyrasta z codzienności – domu, szkoły, parafii.
2. Uświadomić ministrantom, że służba liturgiczna ma głęboki sens.
3. Wzmocnić motywację do zaangażowania i odpowiedzialności.
4. Odkryć, że Bóg mówi także przez pragnienia, talenty i ludzi.
5. Stworzyć przestrzeń do rozmowy o marzeniach i przyszłości.

Cele szczegółowe:

1. Zrozumienie, że Bóg powołuje przez codzienne małe rzeczy.
2. Budowanie dumy z bycia ministrantem.
3. Aktywne włączenie się w proste zadania liturgiczne.

Kształtowane umiejętności:

Ministrant potrafi współpracować w grupie. Kształtowanie postawy życzliwości i empatii. Uświadomienie sobie obecności Boga w codzienności. Poglobiona świadomość wartości służby.

CZĘŚĆ ZBIÓRKI	DZIAŁANIE	UWAGI
Wstęp:	1. Modlitwa.	
Rozwinięcie:	2. Rozgrzewka – „Pudełkopowołania” (10 min) Prowadzący pokazuje pudełko. W środku... nic. Zadaje pytanie: „Co musi się znaleźć w sercu człowieka, żeby Bóg mógł go poprowadzić?” Ministranci zgłaszają swoje pomysły, a prowadzący lub jeden z ministrantów zapisuje je np. <i>dobro, modlitwa, chęć pomocy, odwaga, miłość</i>. Ministranci wrzucają karteczkę ze swoim słowem do pudełka. Prowadzący podsumowuje: Powołanie nie zaczyna się od wielkich wydarzeń ani spektakularnych znaków, lecz od dobrych pragnień rodzących się w sercu. To w nich Bóg bardzo dyskretnie składa pierwsze impulsy: chęć pomagania innym, wrażliwość na modlitwę, pragnienie czynienia dobra czy potrzeba życia blisko Jezusa. Właśnie te drobne, wewnętrzne poruszenia są pierwszym „miejscem” powołania.	Rekwizyty: Przygotować puste karteczki, długopisy oraz pudełko.
	3. Mini-katecheza z przykładem (10 min) <i>Prowadzący opowiada krótką historię (zał. 1):</i> „Św. Dominik Savio i małe kroki świętości”	

- chciał być ministrantem już jako mały chłopiec;
- był radosny, pomocny, kochał Eucharystię;
- świętość zaczęła się w jego domu.

Prowadzący podsumowuje:

Wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków. Świętość to nie coś wielkiego i trudnego, ale przede wszystkim codzienne, małe decyzje: krótka modlitwa rano i wieczorem, pomoc w domu, dobre słowo dla kolegi, wykonanie swoich obowiązków najlepiej jak potrafisz.

To właśnie w takich zwykłych sytuacjach rośnie nasze serce i charakter. Tam uczymy się, jak być dobrym człowiekiem i jak kochać Pana Boga.

I bardzo często właśnie w tych prostych momentach Bóg zaczyna prowadzić nas swoją drogą – czasem nawet w stronę powołania kapłańskiego czy innej ważnej misji.

Dom rodzinny jest tu ogromnie ważny. To tam uczymy się pierwszej modlitwy, zaufania, cierpliwości i odpowiedzialności. To w domu kształtuje się to, jacy jesteśmy: czy umiemy pomagać, czy potrafimy być uczciwi, czy znamy, co to znaczy kochać.

I chociaż nie zawsze zdaje się nam, że to coś wielkiego, to właśnie te małe rzeczy budują naszą przyszłość i otwierają serce na to, co Bóg przygotował dla każdego z nas.

Prowadzący opowiada lub odczytuje krótką historię o św. Dominiku Savio (zał. 1).

	4. Gra – „Droga z domu do kościoła” (15 min) Budujemy w sali ścieżkę z krzeseł, taśmy lub sznurka. Na niej stacje z zadaniami: • Dom – „Podaj przykład, jak możesz pomóc rodzicom”. • Rodzina – „Powiedz coś miłego koledze obok”. • Boisko – „Zrób 5 pajacyków”. • Kościół – „Pokaż piękną postawę ministranta (np. skłon, złożone ręce).” Podsumowanie prowadzącego: Służba naprawdę zaczyna się w domu, a dopiero później prowadzi do ołtarza, do zgromadzenia zakonnego czy seminarium. Tak właśnie rośnie powołanie. Zanim ktoś zostanie księdzem albo siostrą zakonną, najpierw uczy się dobra w swoim domu: pomaga rodzicom, jest życzliwy, modli się i potrafi zrobić małe rzeczy z miłością. Ministranci zaczynają od drobnych zadań przy ołtarzu – i właśnie z takich małych kroków może kiedyś pojawić się pragnienie, żeby służyć Panu Bogu jeszcze bardziej: jako ksiądz, siostra zakonna albo w inny sposób. To pokazuje, że powołanie zaczyna się od małych, codziennych decyzji. Jego pierwsze ziarenko wyrasta właśnie w domu i przy ołtarzu.	Rekwizyty: Taśma, sznurek, krzesła Po przygotowanej ścieżce ministranci przechodzą, odpowiadają na pytania i wykonują kolejne zadania.
--	---	--

**5. Fragment biblijny (Łk 5,1-11)
„Powołanie Piotra” (10 min) zał 2.**

Prowadzący odczytuje fragment z Pisma Świętego:

Krótki komentarz w punktach:

- Piotr był zmęczony, ale posłuchał Jezusa.
- Bóg powołuje zwyczajnych ludzi.
- Piotr będzie „rybakiem ludzi”

Podsumowanie prowadzącego:

Historia o powołaniu Piotra z Ewangelii św. Łukasza pokazuje nam zwykłego człowieka w bardzo zwykłej sytuacji. Piotr był zmęczony po całej nocy pracy. Łowił ryby i nic nie złowił, więc z pewnością marzył tylko o tym, żeby wrócić do domu i odpocząć. Właśnie wtedy Jezus poprosił go, żeby jeszcze raz wypłynął na jezioro i zarzucił sieci. Piotr mógł narzekać, że nie ma już siły, że to nie ma sensu, bo przecież próbował przez całą noc. A jednak powiedział do Jezusa: „Na Twoje słowo zarzucę sieci”.

I kiedy to zrobił, wydarzył się cud – sieci wypełniły się ogromną ilością ryb.

Ta scena pokazuje, że Jezus wybiera do współpracy zwyczajnych ludzi. Nie superbohaterów, nie perfekcyjnych, nie takich, którzy mają odpowiedź na wszystko. Piotr był zwykłym rybakiem, który pracował ciężko, tak jak wielu innych w jego wiosce. A jednak to właśnie jego Jezus zaprosił, aby był blisko Niego. To piękna wiadomość: Bóg może powołać każdego – także kogoś takiego jak wy, z waszymi talentami, trudnościami, radościami i zwyczajnym szkolnym życiem.

	Kiedy Jezus powiedział Piotrowi, że odtąd będzie „rybakiem ludzi”, nie chodziło o sieci i łódki. Chodziło o to, że Piotr ma pomagać innym spotykać Pana Boga, ma ich prowadzić do dobra i uczyć, jak być blisko Jezusa. Trochę tak, jakby Jezus mówił mu: „Chcę, żebyś był moim pomocnikiem. Chcę, żebyś przyprowadzał ludzi do Mnie”. Dla nas ta historia jest przypomnieniem, że wielkie rzeczy zaczynają się od małego zaufania. Piotr po prostu posłuchał Jezusa, chociaż był zmęczony. I przez to jego życie zmieniło się na zawsze. My także możemy już teraz służyć Panu Bogu – modlitwą, pomocą w domu, byciem ministrantem, dobrym słowem dla kolegi. I może właśnie w takich małych rzeczach Bóg zaczyna pisać historię naszego własnego powołania.	
	6. Zadanie aktywizujące – „Mój pierwszy krok” (10 min) <i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i> Na zakończenie każdy ministrant dostaje kartkę (zał. 3) w kształcie stopy. To ma nam przypomnieć, że każda droga zaczyna się od pierwszego kroku. Dlatego prosimy, aby każdy napisał na swojej kartce jedną, bardzo konkretną rzecz, którą może zrobić w tym tygodniu, żeby lepiej służyć Panu Bogu – w domu, w szkole albo przy ołtarzu. Gdy ułożymy wszystkie „stopy” razem, zobaczymy, że tworzą drogę. To znak, że idziemy nią wspólnie i że każdy z nas może zrobić coś małego, co prowadzi nas bliżej Jezusa.	Rekwizyty: Ministranci otrzymują kartkę w kształcie stopy (zał. 3), nożyczki, długopisy.

Zakończenie:	7. Modlitwa przez wstawiennictwo św. Dominika Savio Umiłowany święty Dominiku Savio oddaję się w twoje ręce i przez miłość Jezusa, która ciebie wybrała i uczyniła świętym, błagam cię, abyś modlił się za mnie, aby On, jak ciebie przywiódł do nieba, tak i mnie w czasie odpowiednim do nieba zabrał. Przeto proszę cię, abyś mi wyjednał siedem wielkich darów, które będą czyniły moje serce ochoczym i zdolnym do wiary i cnoty. Proś dla mnie o dar mądrości, abym wołał niebo od ziemi i odróżniał prawdę od fałszu; o dar rozumu, który utrwali w moim umyśle tajemnice Jego Słowa; o dar rady, abym umiał znajdować właściwą drogę wśród wszystkich zawiłości życia; o dar męstwa, aby wszystkimi moimi wysiłkami kierowało szczere pragnienie chwały Bożej; o dar pobożności, abym pobożny był i skupiony; i o dar bojaźni Bożej, abym wśród wszystkich spływających na mnie błogosławieństw zachował równowagę i okazywał nabożną cześć. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.	
--------------	---	--

KARTA PRACY

Załącznik 1.

Św. Dominik Savio

Dominik przyszedł na świat **2 kwietnia 1842 roku w San Giovanni di Riva**, miejscowości oddalonej 40 km. od Turynu. Jego rodzice byli prostymi ludźmi, ojciec był rzemieślnikiem a matka krawcową. W wieku zaledwie 5 lat został ministrantem, gorliwie przechodził kilka kilometrów na poranne Msze święte. Z wielkim trudem dźwigał też ciężki mszał. Od dzieciństwa był odpowiedzialny za innych. Swoich kolegów uczył, jak dobrze czytać znak krzyża. Mając 6 lat, zaczął uczęszczać do szkoły prowadzonej przez księdza proboszcza. Był zawsze grzeczny i bardzo koleżeński. W wieku 7 lat przyjął po raz pierwszy do swego serca Pana Jezusa.

Do szkoły chodził dwa razy dziennie, dlatego każdego dnia przemierzał 16 km. Był zawsze punktualny, na pytanie, czy się nie boi iść sam, ze zdziwieniem odpowiedział: przecież są ze mną Pan Jezus, Matka Boża i Anioł Stróż.

Wielkim przełomem w jego życiu było zetknięcie się **w 1854 roku** z charyzmatycznym kapłanem, wychowawcą młodzieży, **św. Janem Bosko**. Odtąd dwunastoletni chłopak stał się jego pomocnikiem w procesie wychowania bezdomnych i zaniebanych dzieci z Turynu. Dominik wywierał na nich bardzo pozytywny wpływ, pomagał w odrabianiu lekcji, godził zwaśnionych. Był zawsze pogodny i otwarty, by udzielić pomocy. Największą radość sprawiało mu uczenie swoich rozbrykanych rówieśników katechizmu. Żeby urozmaicić spotkanie, organizował dla kolegów konkursy z nagrodami. Jednemu z nich powiedział, że świętość polega na tym, żeby być zawsze radosnym i wiernym w codziennym wypełnianiu obowiązków.

Dominik był obdarzony darem kontemplacji, nieraz wiele godzin pozostawał w kościele, adorując Jezusa. Pewnego dnia usłyszał poruszające kazanie księdza Bosko, który powiedział, że wszyscy powołani są do świętości i że świętość jest możliwa do zrealizowania przez każdego. Głęboko poruszony tymi słowami **zapragnął zostać świętym**. Dnia 8 grudnia 1854, w dniu uroczystego ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny, Dominik napisał osobisty akt ofiarowania się Niepokalanej: „Maryjo, ofiaruję Ci swoje serce. Spraw, aby zawsze było Twoim. Jezu i Maryjo, bądźcie zawsze moimi przyjaciółmi. Błagam Was, abym raczej umarł, niż bym miał przez nieszczęście popełnić choć jeden grzech”.

W roku 1856 Dominik, za zgodą swojego wychowawcy, założył „**Towarzystwo Niepokalanej**”, którego celem było pomaganie w nauce słabszym wychowankom Oratorium, dopingowanie do pracy nad sobą. Nasz święty razem z paroma kolegami z narażeniem życia opiekowali się chorymi na cholere. Głęboko w swoim sercu nosił pragnienie, by zostać kapłanem.

Inne były jednak plany Pana Boga. Późną jesienią 1856 roku, wskutek dotkliwego zimna, rozchorował się, miał wysoka gorączkę. Lekarz orzekł, że ma gruźlicę. Powrócił do rodzinnego domu. Żegnając się ze św. Janem Bosko i swoimi kolegami, powiedział: „Ja już tu nie wrócę”. **Dominik zmarł w Mondonio 9 marca 1857 roku**. Niedługo przed swoim odejściem prosił swego tatę, by czytał mu modlitwy o dobrą śmierć. W godzinie śmierci towarzyszyła mu wizja nieba. Jego ostatnimi słowami były: „Do widzenia, ojcie! Do widzenia! O, jakie piękne rzeczy widzę!”.

Dominik Savio **został beatyfikowany w 1950 roku** a cztery lata później kanonizowany przez sługę Bożego Piusa XII. Jest patronem ministrantów i chórów chłopięcych.

Źródło: deon.pl, adonai.pl <https://mlodziez.przemyska.pl/poradnik/patroni-ludzi-mlodych/sw-dominik-savio/>

Załącznik 2.**Lk 5,1-11**

„Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębie i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napętili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim”.

Załącznik 3.

ks. Łukasz Walaszek
archidiecezja katowicka

SCHEMAT ZBIÓRKI MINISTRANTÓW STARSZYCH (ok. 12–15 LAT)

Temat zbiórki: Z domu do powołania.

Cele ogólne: Pokazać, że powołanie wyrasta z codzienności – domu, szkoły, parafii.

1. Uświadomić ministrantom, że służba liturgiczna ma głęboki sens.
2. Wzmocnić motywację do zaangażowania i odpowiedzialności.
3. Odkryć, że Bóg mówi także przez pragnienia, talenty i ludzi.
4. Stworzyć przestrzeń do rozmowy o marzeniach i przyszłości.

Cele szczegółowe:

1. Pokazać, że powołanie to proces podejmowania decyzji.
2. Uświadomić, że służba przy ołtarzu kształtuje charakter.
3. Wzmocnić poczucie odpowiedzialności za młodszych ministrantów.

Umiejętności:

Ministrant potrafi współpracować w grupie. Kształtowanie postawy życzliwości i empatii. Uświadomienie sobie obecności Boga w codzienności. Pogłębiona świadomość wartości służby. Formułowanie własnego zdania i argumentowanie go. Kultura rozmowy i szacunek dla opinii innych. Rozumienie fragmentów biblijnych w kontekście osobistej drogi.

CZĘŚĆ ZBIÓRKI	DZIAŁANIE	UWAGI
Wstęp:	1. Modlitwa.	
Rozwinięcie:	2. Aktywne wprowadzenie – „Mapa mojego dnia” (10 min) <i>Ministranci w grupach rysują mapę swojego dnia:</i> dom – szkoła – hobby – kościół. <i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i> Teraz zaproszę was do pracy w grupach. Każda grupa przygotuje mapę swojego dnia – od domu, przez szkołę i wasze hobby, aż po kościół. Dzięki temu wspólnie postanowimy się, jak wygląda wasza codzienność i gdzie w niej znajduje się miejsce na dobro, wiarę i służbę. Waszym zadaniem jest narysować cztery miejsca: dom – szkoła – hobby – kościół, a potem dopisać odpowiedzi na pytania, Pytania: DOM: • W jakim momencie dnia w domu mogę zrobić coś naprawdę dobrego dla innych? • Co jest moim „dobrym zwyczajem” w domu, którego chciałbym trzymać się częściej? SZKOŁA: • W której chwili szkolnego dnia najtrudniej pamiętać o Bogu? • Gdzie w szkole czuję, że robię coś dobrego?	Ministrantów można podzielić na mniejsze grupy. Rekwizyty: Kartka papieru, długopisy

	HOBBY: • Jak moje hobby mogą wykorzystać, by zrobić coś dobrego dla innych? • Czy moje hobby pomaga mi rozwijać się jako człowiek? Prowadzący podsumowuje: Wasza mapa dnia pokazuje, że wiara nie kończy się na kościele. Ona towarzyszy wam w domu, w szkole i w czasie waszych pasji. Dzięki temu zadaniu mogliście zobaczyć, w jakich momentach robicie coś dobrego, gdzie jest wam trudno, a także gdzie możecie zrobić kolejny krok w stronę służby i waszego rozwoju. To przypomnienie, że każdy dzień jest drogą, na której można spotkać Pana Boga – i że ministrantem jest się nie tylko przy ołtarzu, ale w całej swojej codzienności.	
	3. Mini-katecheza: „Powołanie rośnie w konkretnej historii życia” (10 min) <i>Prowadzący opowiada lub odczytuje krótką historię z życia Karola Wojtyły (zał. 1.).</i> Po wysłuchaniu opowieści prowadzący zatrzymuje się na kilku ważnych elementach, które kształtowały przyszłego papieża. Zwraca uwagę, że Karol służył codziennie, angażując się w proste, zwyczajne obowiązki. Uczył się punktualności, odpowiedzialności i rzetelnej pracy, które stały się fundamentem jego późniejszego życia. Podkreśla również, że liturgia go wychowywała – przez codzienną służbę w kościele, modlitwę i bliskość Eucharystii Karol wzrastał w wierności i wrażliwości na Boga.	Historia życia Karola Wojtyły (zał. 1.). Można poprosić ministranta o odczytanie historii życia Karola Wojtyły.

	<i>W podsumowaniu tej części spotkania można przekazać następującą myśl:</i> Ministrantura to szkoła charakteru. To znaczy, że służba przy ołtarzu uczy was rzeczy, które naprawdę kształtują człowieka: punktualności, odpowiedzialności, odwagi, szacunku i umiejętności pracy w zespole. Kiedy wstajecie rano w niedzielę, gdy inni jeszcze śpią, kiedy potraficie zachować skupienie, kiedy pomagacie w liturgii – wtedy rośnie wasz charakter. Uczycie się wytrwałości. I właśnie w takim miejscu często rodzi się powołanie. Powołanie nie spada z nieba nagle, jak błyskawica. Ono zaczyna się tam, gdzie człowiek staje się silny, wierny i uczciwy w małych rzeczach. Kiedy potrafi zrobić coś dobrze, nawet jeśli nikt tego nie widzi. Kiedy potrafi być dobry, choć nie zawsze jest to łatwe. Kiedy stara się żyć tak, żeby Jezus mógł na niego liczyć.	Po przygotowanej ścieżce ministranci przechodzą, odpowiadają na pytania i wykonują kolejne zadania.
	4. Gra dyskusyjna – „Zgadzam się / Nie zgadzam się” (15 min) <i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i> Teraz zrobimy krótką aktywność, która pomoże wam lepiej zrozumieć, co tak naprawdę myślicie o powołaniu, służbie i byciu ministrantem. Po dwóch stronach sali znajdują się kartki, z napisami TAK i NIE. Za chwilę przeczytam kilka stwierdzeń. Waszym zadaniem będzie stanąć po tej stronie, z którą się zgadzacie. Wybieracie jedno miejsce – „tak” albo „nie” – i krótko uzasadnić swój wybór.	Rekwizyty: Kartki z napisem TAK – NIE (zał. 2.)

To ćwiczenie nie ma „dobrych” i „złych” odpowiedzi. Chodzi o to, żeby pomyśleć, podyskutować i zobaczyć, jak każdy z was patrzy na sprawy powołania i służby Panu Bogu. Możecie mówić szczerze – to przestrzeń, w której każdy ma prawo do swojego zdania.

Prowadzący czyta stwierdzenia:

- a) „Powołanie często zaczyna się od małych rzeczy, jak bycie ministrantem.”
- b) „Kto służy przy ołtarzu, szybciej uczy się odpowiedzialności.”
- c) „Każdy ministrant może być blisko Boga, niezależnie od tego, co mówią inni.”
- d) „Powołanie nie jest tylko dla superodważnych – najpierw trzeba być wiernym w małych rzeczach.”
- e) „Bóg mówi do człowieka także przez trudności.”
- f) „Kto kocha służbę, ten szybciej uczy się kochać ludzi.”

Podsumowanie prowadzącego:

Ta aktywność pokazała, że potraficie uważnie słuchać i szczerze mówić o tym, co myślicie. Takie rozmowy pomagają lepiej zrozumieć siebie i swoją drogę wiary. Może nie odkryliście dziś wszystkich odpowiedzi, ale zrobiliście ważny krok: nauczyliście się patrzeć głębiej i odważniej rozpoznawać, do czego zaprasza was Pan Bóg.

	5. Fragment biblijny (1 Sm 3,1-11) – „Samuel w domu” (10 min) (zał. 3.) Prowadzący czyta lub opowiada historię Samuela. <i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i> Samuel żył w domu Bożym i służył każdego dnia, był uważny i otwarty, dlatego usłyszał głos Pana. Jego powołanie nie przyszło w wyjątkowej chwili, ale w zwyczajnej codzienności, wśród obowiązków, które wykonywał z sercem. <i>Na koniec prowadzący zadaje pytanie do refleksji:</i> „Jak wygląda twoje: <u>Mów, Panie, bo sługa Twój słucha?</u>” To zaproszenie, aby każdy pomyślał, gdzie w jego własnym życiu jest miejsce na słuchanie Boga. Następuje krótka dyskusja: ministranci dzielą się swoimi odpowiedziami.	Do odczytania fragmentu z Księgi Samuela można poprosić ministranta.
	6. Zadanie – „Wizytówka powołania” (10 min) Każdy ministrant przygotowuje swoją małą „wizytówkę powołania”. To krótkie, osobiste podsumowanie tego, kim chciałby być w przyszłości, jakie ma zainteresowania i jakie talenty już dziś odkrywa w sobie. Gdy wizytówka będzie gotowa, można ją zachować dla siebie albo anonimowo wrzucić do wspólnej skrzynki – jako znak, że każdy z nas nosi w sercu wyjątkową drogę, którą prowadzi nas Pan Bóg.	Następuje krótka dyskusja: ministranci dzielą się swoimi odpowiedziami Rekwizyty: Kartki, kredki, nożyczki, skrzynka

7. Podsumowanie – można skoryzstać z poniższego tekstu

Dzisiejsze spotkanie pokazało wam, że droga powołania zaczyna się o wiele wcześniej, niż czasem nam się wydaje. Zaczyna się nie w seminarium, nie w wielkich decyzjach, ale tam, gdzie każdy z was spędza większość dnia: w domu, w szkole, pośród swoich pasji i przy ołtarzu. W czasie pracy nad **mapą dnia** odkryliście, że wiara jest obecna w całej waszej codzienności. W domu możecie uczynić dobro, w szkole dawać świadectwo, w hobby rozwijać talenty, a w kościele uczyć się służby. To już jest pierwsza droga powołania – ta, którą idziecie każdego dnia. Historia młodego Karola Wojtyły pokazała nam, że wielkie rzeczy zaczynają się od małych obowiązków. Zwykła punktualność, odpowiedzialność, wierność i codzienna służba – to one ukształtowały jego charakter. I tak samo **ministrantura stała się szkołą charakteru** dla was: miejscem, gdzie człowiek uczy się wytrwałości, zaufania i tego, że Bóg naprawdę wychowuje serce.

Podczas gry „Zgadzam się / Nie zgadzam się” mogliście spojrzeć głębiej – zobaczyć, jak każdy z was myśli o powołaniu, służbie, trudach i małych decyzjach. Takie rozmowy uczą odwagi, szczerości i pomagają odnaleźć własną drogę. Fragment o Samuelu przypomniał nam, że powołanie często rodzi się w ciszy i wierności. Samuel służył codziennie, nie robił nic nadzwyczajnego, a jednak właśnie wtedy usłyszał głos Boga. I to pytanie,

	które dziś pojawiło się na końcu – „<i>Mów, Panie, bo sługa Twój słucha</i>” – jest zaproszeniem również dla was. Każdy z was ma w sercu takie miejsce, w którym Bóg chce mówić. Na zakończenie stworzyliście „wizytówkę powołania” – mały znak tego, kim chcecie być, jakie macie talenty i co nosicie w sobie. To bardzo ważny krok, bo powołanie zaczyna się od poznania siebie i tego, co Pan Bóg już teraz w was złożył. Dzisiejsze spotkanie pokazało wam jedną wielką prawdę: Powołanie dojrzewa od domu do ołtarza – w zwykłym życiu, w codziennych decyzjach, w waszym charakterze i sercu. Każdy z was jest w drodze. A Pan Bóg idzie razem z wami – cierpliwie, cicho, ale bardzo blisko.	
Zakończenie:	8. Modlitwa Modlitwa ministranta do św. Jana Pawła II Święty Janie Pawle II, Ty od dziecka służyłeś Bogu z odwagą i miłością. Pomóż mi być ministrantem, który ma otwarte serce i potrafi służyć z radością, tak jak Ty. Ucz mnie spotykać Jezusa w codzienności, w domu, w szkole i przy ołtarzu. Pomóż mi być wiernym w małych rzeczach i codziennie wybierać dobro. Proszę Cię, prowadź mnie drogą powołania, jakiegokolwiek Pan Bóg dla mnie przygotował. Chcę kochać tak, jak Ty kochałeś, i ufać tak, jak Ty ufałeś. Święty Janie Pawle II, módl się za mną, moją rodziną i za całą naszą wspólnotą ministrantów. Amen.	

KARTA PRACY

Załącznik 1.

Dzieciństwo Karola Wojtyły naznaczone było wielkimi stratami – wcześniej stracił matkę, a kilka lat później starszego brata Edmunda, który zmarł, niosąc pomoc chorym jako lekarz. Urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach, gdzie przyjął chrzest i pierwszą komunię. Wychowywany był głównie przez ojca, człowieka głęboko religijnego, którego postawa stała się dla Karola pierwszym „domowym seminarium”. Ojciec uczył go modlitwy, zwłaszcza do Ducha Świętego, oraz wymagał od niego wewnętrznej dyscypliny.

Karol dorastał w Wadowicach – mieście, które stało się kolebką jego wiary, edukacji i pasji. Uczęszczał do szkoły powszechnej, a potem do gimnazjum klasycznego, gdzie rozwijał uzdolnienia intelektualne, sportowe i teatralne. Występował w licznych przedstawieniach, m.in. w sztukach Słowackiego i Żeromskiego, współpracując z Mieczysławem Kotlarczykiem, późniejszym twórcą Teatru Rapsodycznego.

W wieku około 10-12 lat Karol został ministrantem, dzięki wadowickiemu wikaremu ks. Kazimierzowi Figlewiczowi.

Sam wspominał, że nie był z początku szczególnie gorliwy, ale to ojciec nauczył go modlitwy i duchowej odpowiedzialności. Jego religijność kształtowała się głęboko pod wpływem parafii, klasztoru karmelitów i sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Od dzieciństwa był związany z Maryją i nosił szkaplerz.

Wadowice były miejscem, gdzie „wszystko się zaczęło”: rodzina, szkoła, teatr, sport, przyjaźnie, modlitwa i pierwsze służenie przy ołtarzu – wszystkie te doświadczenia uformowały chłopca, który później stał się Janem Pawłem II.

Załącznik 2.

Tak

Nie

Załącznik 3.**1 Sm 3,1-11**

„Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Oczy jego zaczęły już słabnąć i nie mógł widzieć. A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». Potem pobiegł do Helego mówiąc mu: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!» Wstał Samuel i poszedł do Helego mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać». Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!» Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu.

Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha». Powiedział Pan do Samuela: «Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach»”.

ks. Łukasz Walaszek
archidiecezja katowicka

SCHEMAT ZBIÓRKI MINISTRANTÓW (LEKTORZY)

Temat zbiórki: Z domu do powołania.

Cele ogólne:

1. Pokazać, że powołanie wyrasta z codzienności – domu, szkoły, parafii.
2. Uświadomić ministrantom, że służba liturgiczna ma głęboki sens.
3. Wzmocnić motywację do zaangażowania i odpowiedzialności.
4. Odkryć, że Bóg mówi także przez pragnienia, talenty i ludzi.
5. Stworzyć przestrzeń do rozmowy o marzeniach i przyszłości.

Cele szczegółowe:

1. Refleksja nad dojrzałą drogą powołania.
2. Odkrycie znaczenia służby i odpowiedzialności.
3. Pokazanie, że każdy powołany jest do życia w prawdzie i miłości.

Umiejętności:

Analiza tekstu biblijnego i rozpoznawanie jego przesłania. Krytyczne myślenie – rozumienie konsekwencji wyborów. Pogłębiona świadomość wartości służby. Rozumienie fragmentów biblijnych w kontekście osobistej drogi. Rozpoznawanie głosu Boga w codzienności.

CZĘŚĆ ZBIÓRKI	DZIAŁANIE	UWAGI
Wstęp:	1.Modlitwa.	
Rozwinięcie:	2. Dyskusja otwierająca – „Dom, który mnie wychował” (10 min) <i>Prowadzący zwraca się do lektorów:</i> Dzisiaj spotkanie rozpoczniemy od spojrzenia na miejsce, które – chcemy czy nie – najbardziej nas ukształtowało: nasz dom. To tam powstały pierwsze wartości, nawyki, przekonania i wrażliwość, z którą wchodzimy w dorosłość. Chcę was zaprosić do szczerej, spokojnej rozmowy o tym, co dobrego wynieśliście ze swojego domu. O tym, co uformowało was jako ludzi,chrześcijan i ministrantów. To nie jest rozmowa o perfekcyjnych rodzinach, ale o prawdziwych historiach – o tym, co było dla was ważne, co was umocniło i co dzisiaj niesie was dalej. Zadam teraz kilka pytań,które pomogą zobaczyć, jak wasz dom wpłynął na waszą wiarę, charakter i sposób patrzenia na świat. A może odkryjecie coś, czym warto podzielić się z młodszymi ministrantami – coś, co może im pomóc na ich drodze. Pytania do rozmowy: • Co najbardziej ukształtowało mnie w rodzinnym domu? • Jak mój dom wpłynął na moją wrażliwość religijną? • Co cennego, co mnie ukształtowało w moim domu rodzinnym, chciałbym przekazać innym ministrantom?	Lektorzy odpowiadają na pytania

	3. Krótka konferencja – „Powołanie to odpowiedzialność” (10 min) – na podstawie świadectw. (zał. 1.) <i>Prowadzący zwraca się do lektorów:</i> A teraz chciałbym was zaprosić do zatrzymania się nad trzema prawdziwymi historiami powołania. Każda z nich jest inna: jedna zaczyna się od buntu wobec planów Boga, druga od bardzo zwyczajnej ministrantury, a trzecia od duchowego zagubienia i ponownego odkrycia wiary. Razem pokazują, że Bóg prowadzi ludzi różnymi drogami, ale zawsze z wielką cierpliwością i miłością. <i>Podzielimy się więc na trzy grupy. Każda grupa otrzyma jedno świadectwo:</i> Grupa 1 – historia księdza Sławka: od własnych planów, przez bunt, aż do pokoju, który przyniosło słowo „TAK”. Grupa 2 – historia kleryka: od ministrantury i normalnego życia, przez zachwyt Eucharystią, aż do decyzji dojrzejącej powoli. Grupa 3 – historia Marcina: od odejścia od wiary, przez pustkę, aż po nawrócenie i odkrycie sensu życia w Bogu. <i>Waszym zadaniem będzie:</i> • uważnie przeczytać świadectwo, • omówić między sobą, co was w nim dotknęło lub poruszyło, • streścić pozostałym, jak wyglądała droga powołania danej osoby i co może być inspirujące dla was.	Dzielimy lektorów na trzy grupy. Rozdamy kartki ze świadectwami (zał.1). Rekwizyty: Kartki papieru, długopisy.
--	---	---

	Ważna uwaga: Nie szukamy idealnych odpowiedzi. Chcemy raczej odkryć, że droga do powołania zaczyna się w bardzo różnych miejscach: w domu, w modlitwie, w trudnych decyzjach, w wewnętrznych zmaganiach, a nawet w chwilach zagubienia. Kiedy każda grupa przedstawi swoją historię, zobaczycie, że choć każda droga jest inna, to wszystkie prowadzą w jednym kierunku – do zaufania Bogu i do odnalezienia prawdziwego pokoju w Jego woli.	
	4. Analiza fragmentu biblijnego – Jr 1,4-10 (15 min) (zał. 2.) <i>Prowadzący zwraca się do lektorów:</i> W kolejnej części spotkania chcę was zaprosić do zatrzymania się nad jednym z najpiękniejszych tekstów o powołaniu w całej Biblii – nad historią proroka Jeremiasza. Ten fragment pokazuje coś bardzo ważnego: że powołanie nie zaczyna się wtedy, gdy człowiek jest gotowy, ale wtedy, gdy Bóg widzi, że może poprowadzić go dalej. Jeremiasz był młody, niepewny siebie, pełen lęku. A jednak to właśnie do niego Bóg mówi słowa, które mogą dotknąć również was: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię”. Historia Jeremiasza przypomina, że Bóg widzi w człowieku więcej niż on sam w sobie. I że młody wiek, brak doświadczenia czy niepewność nie są przeszkodą dla Bożego planu.	Lektorzy dzielą się w pary i analizują tekst Jr 1,4-10. Można poprosić jednego z lektorów, aby przeczytał tekst na głos.

	W tej pracy nie będziemy szukać teologicznych definicji. Chcę, abyście spróbowali usłyszeć, co ten tekst mówi do was dzisiaj. Dlatego podzielicie się na pary. Każdy z was zaznaczy w tekście te słowa, zdania czy obrazy, które najbardziej go dotyczą, poruszają lub zastanawiają. Potem w swojej parze krótko opowiecie, dlaczego właśnie te słowa wybraliście i co one mówią o powołaniu. Podsumowanie: Fragment o Jeremiaszu przypomina nam o trzech ważnych prawdach: a) <i>Bóg zna człowieka jeszcze przed jego urodzeniem – czyli zna także wasze serca, historię i możliwości.</i> b) <i>Nigdy nie jesteście „za młodzi”, by Bóg mógł działać w waszym życiu.</i> c) <i>Powołanie to zadanie, odpowiedzialność i misja, a nie tylko emocje czy chwilowy zapal.</i>	Lektorzy analizują tekst w parach.
	5. Gra – „Drzewo decyzji” (15 min) (Zob. zał. 3.) Prowadzący zwraca się do lektorów: Teraz chcę was zaprosić do krótkiej pracy w grupach, która pomoże zobaczyć, jak wybory, które podejmujemy każdego dnia, wpływają na nasze życie i powołanie. Podzielimy się na trzy grupy, a każda z nich zajmie się inną częścią drzewa (zał. 3.): Pierwsza grupa odpowiada za korzenie – czyli wszystko to, na czym opiera się życie człowieka: wartości, nawyki, to, co daje siłę i stabilność.	

	Druga grupa przygotowuje gałęzie – czyli różne decyzje i drogi, które człowiek wybiera. Trzecia grupa zapisuje liście – czyli skutki naszych decyzji, owoce tego, jak żyjemy i co wybieramy. Kiedy grupy skończą, łączymy wszystko w jedno wielkie „Drzewo decyzji”. Wspólnie patrzymy, jak wartości prowadzą do mądrych wyborów, a one przynoszą dobre owoce – albo odwrotnie, jeśli fundamenty są słabe. <i>Na końcu zastanawiamy się razem:</i> • <i>Które wybory wzmacniają wiarę i pomagają wzrastać w świętości?</i> • <i>Które niszczą powołanie i oddalają od Boga?</i> Podsumowanie: Powołanie nie dzieje się przypadkiem – ono wyrasta z tego, jak żyjemy na co dzień.	Rekwizyty: kartki, brystol długopisy Przykładowe: „Drzewo decyzji” (zał. 3.)
Zakończenie:	6. Modlitwa: Modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne Jezu, Boski Pasterzu, Ty powołałeś Apostołów i uczyniłeś ich rybakami ludzi. Wezwij i dzisiaj młodych ludzi do Twojej służby. Ty nieustannie żyjesz dla nas. Twoja ofiara nieprzerwanie uobecnia się na naszych ołtarzach, bo pragniesz, by wszyscy ludzie mieli udział w Twoim odkupieniu. Niechaj ci, których powołałeś, rozpoznają Twoją wolę i daj im oczy otwarte na potrzeby całego świata. Daj im usłyszeć nieme prośby tylu ludzi, błagających o światło prawdy i ciepło prawdziwej miłości. Pozwól im wiernie trwać w dziele budowania Twego Mistycznego	Można poprosić lektora o odczytanie modlitwy

Ciała, by w ten sposób kontynuowali Twoje posłannictwo. Uczyn ich solą ziemi i światłością świata. Panie spraw, aby wiele dziewcząt i chłopców wielkodusznie i bez wahania poszło za głosem Twej miłości. Obudź w ich sercach pragnienie doskonałego życia według Ewangelii oraz wolę bezinteresownej służby dla Kościoła. Daj im gotowość przyjścia z pomocą wszystkim tym, którzy potrzebują ich pomocnych rąk i miłosiernego pochylenia nad ludzką nędzą. Amen.

KARTA PRACY:

Załącznik 1.

Powiedziałem „Tak” Panu Bogu

Drogi odkrywania powołania są bardzo różne. Będąc w technikum, wcale nie chciałem być księdzem. Miałem swoje plany: studia, dobra praca, dom, żona, dzieci. Tak zwyczajnie. W ostatniej klasie szkoły średniej w moim życiu zaczęło się dziać coś dziwnego. Coraz częściej na modlitwie zacząłem słyszeć głos w swoim sercu: „Chcę, abyś poszedł inną drogą”. Na początku myślałem, że się „przesłyszałem”. Ale ten głos był z tygodnia na tydzień coraz silniejszy. W końcu zrozumiałem, że to Pan Bóg do mnie mówi o powołaniu do kapłaństwa. Zacząłem się w duchu bardzo buntować przeciwko planom Bożym. Na modlitwie mówiłem z pretensją do Pana Boga: Dlaczego chcesz mi zabrać to, co ja sobie zaplanowałem? Przecież to jest dobra droga. Dlaczego ja mam być księdzem?

Pamiętam, że kilka tygodni „wadziłem się” z Panem Jezusem. Wiele było wieczorów oraz nocy, kiedy modliłem się i przekonywałem Pana Boga, że to nie jest dobry pomysł. Gdy byłem tym już strasznie zmęczony, dałem za wygraną: „Dobrze, Panie Boże, jeśli chcesz, to będę księdzem”.

Kiedy podjąłem ostateczną decyzję i powiedziałem o tym mojemu księdzu wikariuszowi z parafii, spłynął na mnie niesamowity pokój i radość. Nie przeżywałem czegoś takiego jeszcze nigdy. Idąc ulicą, uśmiechałem się do ludzi; może myśleli, że zwariowałem, ale dla mnie był to jeden z najszcześniejszych dni w życiu. Powiedziałem „TAK” Panu Bogu!

Od tego dnia minęło już 17 lat, w tym 11 jak jestem księdzem. Patrząc z perspektywy tych lat, jestem pewien, że dobrze wybrałem. Jestem szczęśliwy. Wdzięczny Panu Bogu, że pozmienił ścieżki mojego życia i poprowadził swoimi drogami.

ks. Sławek

Panie, dlaczego tak późno?

„Pan to uczynił” (Ps 22,32). Doprawdy wszystko, co było związane z moim pójściem za Jezusem, to sprawa Pana, każdy mój krok, od kiedy pamiętam i wspominam, był Mu znany. Może brak tu było spektakularnych wydarzeń, bo z Kościołem byłem związany od dziecka. Najpierw jako ministrant, od I klasy szkoły podstawowej. Do kościoła nie miałem daleko, ok. 150 m, więc chodziłem służyć do Mszy św. bardzo często. Przez to moje życie było bardzo związane z Kościołem, tam spotykałem się ze znajomymi, przyjaciółmi.

W szkole podstawowej właściwie nie pojmowałem do głębi tego, co się dzieje na Eucharystii, i kim jest Jezus Chrystus. Gdy byłem w szkole średniej, do mojego kościoła zawitał neoprezbiter. Jestem przekonany, że właśnie ten ksiądz poprzez swój sposób przeżywania Eucharystii stał się dla mnie wzorem i pomógł mi zrozumieć, co się dzieje na ołtarzu i czym jest ofiara naszego

Pana. W tym samym czasie w parafii powstał oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i chór młodzieżowy, przez co jeszcze więcej czasu spędzałem w kościele. Miałem w tym czasie dziewczynę i gdy myślałem o kapłaństwie, to zawsze mówiłem sobie, że chyba nie...

Po maturze, gdy trzeba było zdecydować, co dalej, znowu powiedziałem „chyba nie” i wybrałem filologię germańską w Częstochowie. Wtedy to właśnie z parafii wybierał się do seminarium mój kolega. Pod koniec września służyliśmy razem jako ministranci podczas Eucharystii. W czasie liturgii, gdy patrzyłem na niego, to łzy mi ciekły z oczu... Mówiłem wtedy: „Panie, dlaczego tak późno mówisz do mnie: «Pójdź za Mną?»”.

Mój kolega powiedział już swoje „tak”, a ja pojechałem do Częstochowy. Tam jednak miałem czas, by przemyśleć, czy przypadkiem nie z zazdrości chciałem iść do seminarium, jak mój kolega. Moja szkoła mieściła się tuż obok Jasnej Góry, dlatego często bywałem u Matuli i patrzyłem na Nią, pytając, co dalej, co zrobić z moim powołaniem... W Częstochowie mieszkałem w bursie studenckiej prowadzonej przez ojców marianów. Niemal od początku rozmawiałem tam z pewnym ojcem. Stał się on moim pierwszym ojcem duchownym. Właśnie w tej bursie, w kaplicy, która tam się znajduje, powiedziałem Jezusowi moje „tak”! Byłem wówczas niesamowicie szczęśliwy, a gdy wyznałem rodzicom, że pragnę wstąpić do seminarium duchownego, to oni po prostu... byli ze mną.

Dziś jestem już na III roku i przeżywam prawdziwą radość, gdy powtarzam Jezusowi moje „tak”, a jednocześnie nie przestaję dziękować Jemu i Maryi za moje powołanie.

kleryk

Stoją na początku drogi

Myśl o wstąpieniu do seminarium jeszcze parę lat temu nie przyszlaby mi do głowy. Rodzice wychowali mnie w wierze katolickiej, jednak nie była ona do końca dobrowolna i może dlatego wygasła w okresie licealnym. Stopniowo przestawałem się modlić, chodzić do kościoła, aż w końcu w ogóle przestałem wierzyć w Boga. W szkole i poza nią zaczęły się liczyć dobra zabawa i przyjemności: muzyka, filmy, gry komputerowe, znajomi i imprezy. Żyłem z dnia na dzień. Jednak w IV klasie liceum zacząłem postrzegać moje życie jako puste i pozbawione sensu. Wtedy rozpoczęły się moje poszukiwania szczęścia w życiu.

Znałem kilku ewangelicznych chrześcijan, którzy byli nad wyraz radosni, a powodem ich radości było czytanie Biblii. To zachęciło mnie do czytania Ewangelii. Lektura Nowego Testamentu odmieniła moje życie. Poznawanie na nowo Boga zawładnęło mną całkowicie. Szybko dostrzegłem w sercu, że Jezus uwiódł mnie swoją miłością. Mogąc wreszcie dobrowolnie zawieńczyć Bogu, oddałem Mu swoje życie. Zapragnąłem żyć jak Apostołowie, porzucając wszystko, oddając się na służbę Bogu. Moje życie nabrało nowego sensu i kształtu. Codzienny udział we Mszy św., częsta modlitwa, doświadczenie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym oraz czytanie życiorysów świętych przybliżyły mnie do Boga jeszcze bardziej. W końcu w mojej głowie zaczęły pojawiać się myśli, że może Bóg chciałby, abym był kapłanem. Na początku nie mogłem się z tym pogodzić, z czasem jednak myśl ta spodobala mi się. To wszystko pociągnęło mnie do wstąpienia w bramy seminarium w Toruniu.

Chcę się upewnić, czy moje pragnienie służby Bogu i ludziom na tej drodze jest prawdziwe i czy Jezus rzeczywiście powołuje mnie do kapłaństwa.

Marcin, lat 19

Źródło: <https://www.niedziela.pl/artukul/20377/nd/Swiadectwa-powolanych-do-kaplanstwa?.com>

Załącznik 2.**Jr 1,4-10**

„Pan skierował do mnie następujące słowo: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię». I rzekłem: «Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!» »Pan zaś odpowiedział mi: «Nie mów: «Jestem młodzieńcem», gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię poślę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić» - wyrocznia Pana. I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: «Oto kładę moje słowa w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił»”.

Załącznik 3.



ks. Łukasz Walaszek
archidiecezja katowicka

SPOTKANIE Z FILMEM DLA MŁODZIEŻY

Tytuł: *Brat*

Reżyseria: Maciej Sobieszczański

Gatunek: dramat

Produkcja: Polska, Czechy 2024

Czas: 99 minut

Kilka słów o filmie

Brat to poruszający dramat o rodzinie wystawionej na próbę w świecie przemocy, niespełnionych ambicji i narastającego chaosu. Dawid mieszka z bratem i matką na typowym, wielkomiejskim blokowisku. Samotna matka stara się utrzymać rodzinę i wyrwać się z toksycznej przeszłości. Dawid, rozdarty między szkołą, domem i ulicą, próbuje zachować kontrolę nad swoim życiem, a jedynym miejscem, gdzie może rozładować gniew, stają się treningi judo. Ojciec rodziny przebywa w więzieniu za włamanie i kradzież, ale młodszy brat nie chce o tym wiedzieć. Idealizuje ojca i nie znosi nowego partnera matki. Rozdarty między surowymi wskazówkami ojca, a wielką miłością do matki i brata, Dawid próbuje znaleźć własną drogę w życiu. To poruszający obraz o więziach rodzinnych, braterskiej miłości i wartości przebaczenia, który pokazuje perspektywę na przyszłość.

Do refleksji w grupie:

- Jaki wpływ ma rodzina na moje dorosłe życie?
- Czy Dawid miał realny wpływ na swoją przyszłość? Jakie decyzje były kluczowe?
- Jakie pasje odkrywam w swoim życiu i jak je rozwijam?
- Jakie wartości, wzorce wynoszę z rodzinnego domu?
- Czy moja rodzina daje mi przestrzeń, wsparcie w odkrywaniu życiowego powołania?
- Jakie są moje relacje z rodzeństwem, kuzynostwem?

- Jak potoczą się dalsze losy Dawida i jego rodziny?
- Czy zauważam w swoim otoczeniu rówieśników, którzy mogą potrzebować pomocy?

Modlitwa Benedykta XVI w intencji powołań

Ojcze, spraw, by wśród chrześcijan rozkwiwały liczne i święte powołania kapłańskie, które będą podtrzymywały żywą wiarę i strzegły wdzięczną pamięć o Twoim Synu Jezusie poprzez głoszenie Jego słowa i sprawowanie Sakramentów, za pomocą których nieustannie odnawiasz Twoich wiernych. Daj nam świętych szafarzy Twojego ołtarza, którzy będą mądrymi i żarliwymi stróżami Eucharystii, Sakramentu najwyższego daru Chrystusa dla zbawienia świata.

Powołuj sługi Twego miłosierdzia, którzy poprzez sakrament pojednania będą rozszerzać radość Twojego przebaczenia. Spraw, Panie, by Kościół przyjmował z radością liczne natchnienia Ducha Twojego Syna i posłuszny Jego wskazaniom troszczył się o powołanie kapłańskie i do życia konsekrowanego. Wspieraj Biskupów, kapłanów i diakonów, osoby konsekrowane i wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, aby wiernie wypełniali swoje posłannictwo w służbie Ewangelii. Prosimy o to przez Chrystusa naszego Pana. Amen.

ks. Jarosław Raczak

diecezja sosnowiecka

Redakcja Audycji Katolickich TVP

MAM TYLE POWODÓW DO RADOŚCI

Zobacz masz tyle powodów do radości, ciesz się i z tą radością w sercu żyj, módl się i czuwać, ale nie przeocz tego, co tu i teraz. Jako wspólnota wierzących jesteśmy dziś wezwani do radości obiektywnej, opierającej się na rzeczywistościach, które same w sobie są radosne, na tym, co już istnieje i oczekuje tylko, by zostało odkryte przez nas.

Mam dzielić się z Wami moją radością w wierze, moim powołaniem. One wypływają z tego, że zaprosiłem Jezusa Chrystusa do swojego życia, a On pozwala dostrzegać wokół mnie dobro i uczy wdzięczności za nie. Daje radość z każdego poranka i traktowanie go jak kolejnej szansy, którą daje nam Bóg. On pragnie, żeby ludzkiej historii, mojego i Twojego życia, towarzyszyło przepowiadanie radości, która na podobieństwo słonecznego promienia wypełnia całe Pismo Święte.

Promień ten jest dobrze widoczny, ponieważ jest nim Naród-Kościół, który pośród innych ludów pogrążonych „w ciemnościach i cieniu śmierci” jest nosicielem obietnicy światła i radości – TAJEMNICY ZMARTWYCHWSTANIA.

To przepowiadanie obietnicy to; dobre słowo, szczery, serdeczny uśmiech, spojrzenie i postawa, która nie wymaga wielu słów. To chęć podzielenia się z innymi doświadczeniem Boga w moim życiu, nawet wtedy, gdy nie we wszystkim nam się wiedzie.

Odpowiedź na Boże wezwanie najbardziej kojarzy mi się z odchodzeniem mojego zmarłego Taty Jana do domu Ojca Niebieskiego, gdy znajomy kapłan Józef w czasie udzielania wiatyku (ostatniej Komunii św.), poprosił mnie, 15-latkę, abym z najbliższymi pomodlił się na różańcu o pokój duszy umierającego ojca. Było to jak znak, jaka ma być moja przyszła droga życiowa.

Wychowałem się w rodzinie od pokoleń głęboko religijnej. Bóg i wiara oraz praktyki religijne były w rodzinie szczególnie realizowane. Pamiętam obie babcie i dziadka modlących się i zachęcających nas do modlitwy, do życia sakramentalnego i czynienia dobra wobec drugiego człowieka. O to dbali nasi rodzice,

aby była modlitwa, udział w niedzielnej Mszy św., w katechizacji. Sami dawali nam przykład i cieszyli się każdym naszym postępem na drodze wiary. Na moje powołanie wpływ miały także różne środowiska: szkolne, parafialne, życie codzienne, koledzy, koleżanki. Wtedy interesował nas świat oraz Kościół katolicki, który prowadził papież Jan Paweł II (dla mnie szczególny autorytet i przewodnik na drodze życia zakonnego i misyjnego). Pochłanialiśmy każde wydarzenie z nim związane, każde jego nauczanie.

Spotkania z emerytowaną nauczycielką i jej opowiadania o misjach katolickich i misjonarzach, udział w rekolekcjach powołaniowych m.in. u werbistów sprawiły, że jestem z tą wspólnotą zakonną związany już od 40 lat i mogę spełniać moją posługę kapłańską, zakonną i misyjną dla chwały Bożej i dobra ludzi, do których jestem ciągle posyłany z mandatem misyjnym.

Przed światłością Słowa i Duchem łaski niech ustąpią ciemności grzechu i noc niewiary, a Serce Jezusa niech żyje w sercach wszystkich ludzi.

o. Dariusz Jankiewicz SVD
werbiści

WEWNĘTRZNY DOM

Urodziłam się i wychowałam w dużej, chrześcijańskiej rodzinie, w której było sześcioro dzieci, a ja byłam trzecią z kolei. Nasza rodzina żyła prostą i nieco tradycyjną wiarą, ale zawsze w naturalny sposób. Moi rodzice od najmłodszych lat prowadzili nas do źródła chrześcijańskiego życia: zabrali nas do chrztu zaraz po urodzeniu, nauczyli modlić się i nazywać Boga „Ojcem”, przekazali nam zwyczaj uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. i wartość aktywnego udziału w życiu parafii. W ten sposób moi bracia służyli przy ołtarzu, a my, siostry, czytałyśmy, śpiewałyśmy i angażowałyśmy się w różne posługi. Dla mnie ten kontakt z liturgią był fundamentalny! Od najmłodszych lat czułam się swobodnie, cieszy-

łam się czytaniem, śpiewaniem, cieszyłam się dobrze przygotowanymi uroczystościami. Kościół był miejscem, w którym czułam się dobrze.

Obok naszej parafii znajdował się również klasztor kapucynów. Często odwiedzaliśmy ich dom: na spotkania, spowiedzi, uroczystości... Najpierw bawiłam się z nimi, a potem, dorastając, rozmawiałam z nimi o życiu i wierze. W tym klasztorze czułam się „jak w domu”: było to miejsce, w którym moje serce znajdowało spokój, gdzie modlitwa i cisza przyciągały mnie w naturalny sposób.

W mojej rodzinie również były konkretne przykłady życia konsekrowanego. Wujek był księdzem, następnie kuzyn, który później również został księdzem, a nawet siostra mojego dziadka była zakonnicą. Dlatego ten styl życia nie był dla mnie czymś odległym. Z sentymentem wspominam wizyty wujka i spokój, jaki ze sobą przynosił. Z moim kuzynem księdzem często prowadziliśmy głębokie rozmowy na temat wiary. Zadawałam mu wiele pytań, które nosiłam w swoim nastoletnim sercu. On także nauczył mnie modlić się Liturgią godzin, co sprawiało mi ogromną przyjemność. Angażował mnie w organizowane przez siebie obozy szkolne, najpierw jako uczestniczkę, a potem jako jedną z odpowiedzialnych. Tam również doświadczałam tej pięknej atmosfery, w której zabawa i modlitwa łączyły się w naturalny sposób.

Wszystko to stworzyło we mnie podatny grunt, wewnętrzny dom, który później umożliwił mi rozpoznanie mojego powołania. Zajęło to trochę czasu. Przez całe życie studiowałam muzykę. Jestem skrzypaczką. Studiowałam w konserwatorium, a następnie w Akademii Muzycznej. Byłam nastawiona na karierę i myślałam, że to jest moja droga. Ale w wieku około dwudziestu pięciu lat zaczęłam zadawać sobie głębsze pytania. Czułam, że nie wystarczy mi tylko spełnienie zawodowe. Szukałam większego sensu, miejsca, w którym mogłabym żyć nie tylko dla czegoś, ale dla Kogoś.

Kiedy na modlitwie przedstawiłam Panu moje pragnienie pełnego życia, pragnienie znalezienia swojego miejsca, swojego „domu”, odnalazłam to dawne uczucie: prostą radość, którą

odczuwałam jako dziecko w klasztorach, wśród kapucynów, podczas liturgii. To było uczucie bycia w domu, w atmosferze modlitwy i ciszy. Powoli zrozumiałam, że wszystkie te znaki, zebrane w ciągu mojej historii, zmierzały w jednym kierunku. Tak więc rozpoczęłam drogę rozeznania i uznałam, że moje miejsce jest w życiu konsekrowanym, w całkowitym oddaniu się Bogu.

Dzisiaj jestem wdzięczna za to powołanie, które Bóg mi dał pomimo mojej kruchości i ludzkiej słabości. Ale wiem, że Pan jest doskonałym Przewodnikiem, a powołanie jest ogromnym darem. Patrząc na moją historię, widzę, jak naprawdę dom, rodzina, wspólnota mogą stać się pierwszym miejscem, w którym Bóg zasiewa ziarno powołania, ziarno, które powoli rośnie i przynosi owoce w odpowiednim czasie. Cieszę się, że mogłam powiedzieć swoje „tak”.

s. Alžbeta Stračinová

Uczennice Boskiego Mistrza

POKÓJ SERCA, KTÓREGO WCZEŚNIEJ NIE ZNAŁEM

Bóg dla każdego ma przygotowaną drogę i objawia ją we właściwym dla nas czasie. Dziś widzę to wyraźnie, patrząc na swoją historię powołania.

Pierwsza myśl o kapłaństwie pojawiła się we mnie już w dzieciństwie. Gdy pytano mnie, kim chciałbym zostać, bez wahania odpowiadałem, że chcę być księdzem. W kolejnych latach ta myśl we mnie dojrzywała. W szkole podstawowej wstąpiłem do służby liturgicznej i przez kilka lat byłem ministrantem. W moim sercu zawsze była miłość do Boga, choć nie zawsze potrafiłem ją w pełni realizować.

Kiedy rozpocząłem naukę w szkole średniej, przyszedł czas buntu i odejścia od wartości, które wcześniej były dla mnie ważne. Pan Bóg nie był wtedy na pierwszym miejscu. Co więc

z myślą o kapłaństwie? Bóg, który jest cierpliwy, powracał z nią zawsze wtedy, gdy kończył się jakiś etap mojego życia i trzeba było podjąć decyzję, w którą stronę pójść dalej. Klasa maturalna, zdany egzamin i pytanie: „Co dalej?”. W sercu znów pojawiła się myśl o kapłaństwie. Dzieliłem się nią z zaufanymi osobami, ale nie potrafiłem powiedzieć Bogu „tak”. Odsuwałem tę myśl, próbując udawać, że jej nie ma.

Wybrałem studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, a myśl o kapłaństwie ucichła. Byłem wtedy przekonany, że Bóg „dał mi spokój”. Dziś wiem, jak bardzo się myliłem. Moje życie w tamtym czasie nie było życiem blisko Boga. Realizowałem własne plany. Nie stawiałem Go na pierwszym miejscu, ale miłość do Niego nigdy we mnie nie zgasła, bo czułem, że jest Ktoś, kto jest ponad nami i nad tym wszystkim czuwa. Po trzech latach studiów nadszedł czas obrony pracy licencjackiej — i znów powróciła myśl o kapłaństwie. Wewnątrz rozpoczął się kolejny dialog z Bogiem. Mówiłem Mu, że się nie nadaję, że są lepsi ode mnie. „Przecież ja żyję tak daleko od Ciebie, dlaczego męczysz mnie tą myślą?” — pytałem. I po raz kolejny powiedziałem Bogu „nie”.

Rok 2016 okazał się przełomowy. W Krakowie odbywały się Światowe Dni Młodzieży. Ponieważ nie żyłem wtedy aktywnie we wspólnocie Kościoła, nawet nie wiedziałem, że takie wydarzenie ma miejsce. Jak więc się o nim dowiedziałem? Szukając pocieszenia i pokoju serca, zacząłem słuchać pieśni religijnych i natknąłem się na hymn ŚDM „Błogosławieni miłośni”. Pojawiło się we mnie ogromne pragnienie, by tam pojechać. Po ludzku było to niemożliwe – wszystkie bilety były wykupione. Zostawiłem tę sprawę Bogu. Po dwóch dniach otrzymałem wiadomość od przyjaciół, że z sąsiedniej parafii jedzie autokar do Krakowa i są dwa wolne miejsca. Bez zastanowienia się zgodziłem. Wtedy jeszcze nie rozumiałem, po co tam jadę, ale dziś wiem, że były to jedno z „furtok”, przez które Bóg wchodził do mojego serca. Zobaczyłem tam ponad dwa miliony młodych ludzi, którzy nie wstydzą się swojej wiary, którzy klękają na oba kolana i wyznają,

że Jezus Chrystus jest Panem ich życia. W moim życiu tego brakowało. A jednak mimo tego doświadczenia, nadal mówiłem Bogu „nie” i próbowałem żyć po swojemu. Pokazywałem Mu, że się nie nadaję, że ma szukać kogoś innego.

Rozpocząłem studia magisterskie. W ciągu dwóch kolejnych lat delikatne „powiewy” myśli o kapłaństwie wracały, ale nie były jeszcze na tyle mocne, by mnie poruszyć. Dopiero po obronie pracy magisterskiej, znów stojąc przed pytaniem „co dalej?”, myśl ta powróciła z większą siłą. I po raz kolejny próbowałem ją zagłuszyć.

Rozpocząłem pracę w banku jako analityk kredytowy i spędziłem tam trzy lata. Były to dla mnie bardzo trudne lata, bo mimo że życie zawodowe się rozwijało, myśl o kapłaństwie nie ustawała. Jednocześnie coraz bardziej angażowałem się w życie Kościoła. Powróciłem do służby liturgicznej, co stopniowo pomagało mi rozwiewać wątpliwości. Wciąż jednak brakowało odwagi, by podjąć ostateczną decyzję.

Najmocniejszym momentem tamtego czasu była spowiedź generalna – spowiedź z całego życia. Oddałem Bogu wszystko, co mnie od Niego oddalało. Kiedy odchodziłem od konfesjonału, poczułem pokój serca, którego wcześniej nie znałem. Czułem się tak, jakbym zrzucił ciężki bagaż, który od lat przygniatał mnie do ziemi. Wtedy już wiedziałem, co mam zrobić. Zacząłem kompletować dokumenty i czekałem na dzień, w którym będę mógł je złożyć.

Dziś jestem w poznańskim seminarium. Wiele zawdzięczam tej drodze. Choć wcześniej męczyło mnie to „negocjowanie” z Bogiem, to z tej walki nikt nie wyszedł przegrany – bo jeśli człowiek idzie za Nim, zawsze zwycięża. Bóg nigdy nas nie zostawia, choć czasem może nam się tak wydawać. Moja droga pokazuje mi, jak bardzo Bóg troszczy się o człowieka i jak cierpliwie o niego walczy – w każdej sekundzie naszego życia. Warto zapraszać Go do swojej codzienności, bo wtedy nawet największa ciemność zaczyna się rozjaśniać, a życie nabiera sensu.

Tomek

kleryk V roku WSD w Poznaniu

DANE STATYSTYCZNE WYŻSZYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W POLSCE

(stan na 1 października 2025 r.)

69 ośrodków formacyjnych uwzględnionych w statystykach:

- 32 seminaria diecezjalne lub międzydiecezjalne dla alumnów z 41 diecezji rzymskokatolickich
- 1 seminarium greckokatolickie
- 2 seminaria misyjne Redemptoris Mater
- 1 Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+
- 33 zakonne wspólnoty formacyjne

Rozpoczynający formację (etap propedeutyczny/pierwszy rok/postulat/nowicjat)

Seminaria	2025	2024	2023
Diecezjalne	188	196	195
Zakonne	101	105	85
Łącznie	289	301	280

Ogólna liczba alumnów:

Seminaria	2025	2024	2023
Diecezjalne	974	1041	1117
Zakonne	479	553	573
Łącznie	1453	1594	1690

Zestawienie ostatnich lat:

Rok	Rozpoczynający formację	Ogólna liczba alumnów
2025	289	1453
2024	301	1594
2023	280	1690
2022	329	1959
2021	356	2177

Największa liczba osób przyjętych na formację z poszczególnych diecezji

1. tarnowska	18
2. Warszawa-Praga	11
3. katowicka	7
4. legnicka	7

Największa liczba osób przyjętych na formację zakonną:

1. dominikanie	11
2. misjonarze św. Wincentego a Paulo	9

Największe ośrodki diecezjalne/międzydiecezjalne

1. Poznań (poznańska, gnieźnieńska, kaliska, bydgoska)	78
2. Tarnów (tarnowska)	68
3. Kraków (krakowska, bielsko-żywiecka)	60
4. Warszawa (warszawska, łowicka)	57

Liczba osób w seminariach misyjnych:

seminaria Redemptoris Mater w Warszawie i w Łodzi łącznie: 65

Liczba osób w formacji zakonnej/misyjnej – największe ośrodki

1. dominikanie	44
2. salezianie	34
3. franciszkanie – Międzyprowincjalny Dom Profesów Czasowych	34
4. paulini	30
5. misjonarze św. Wincentego a Paulo	29

Seminarium dla Starszych Kandydatów (35+): 12alumnów.

ZGROMADZENIA ZAKONNE ŻEŃSKIE

(należące do Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce; stan liczbowy na dzień 31 grudnia 2025 r.)

1. W POLSCE

Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	Ogółem
14 600	291	63	50	15 004

Ilość zgromadzeń należących do Konferencji WPZZZ – 112

Ilość domów zgromadzeń należących
do Konferencji WPZZZ – 1 891

2. ZA GRANICĄ

Liczba sióstr Polek pracujących za granicą:

–	na misjach	444
–	na Wschodzie	250
–	w innych krajach	946
Razem:		1 640

Warszawa, 12.01.2026 r.



KLASZTORY KONTEMPLACYJNE

(dane statystyczne za rok 2025)

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce zrzesza 82 przełożone klasztorów kontemplacyjnych, należących do 13 rodzin zakonnych. Są to: anuncjatk (1 klasztor), benedyktynki (9), benedyktynki sakramentki (3), bernardynki (9), mniszki zakonu kaznodziejskiego (3), kamedułki (2), karmelitanki bose (28), klaryski kapucynki (6), klaryski (6), klaryski od wieczystej adoracji (8), norbertanki (2), redemptorystki (1), wizytki (4).

Liczebność mniszek w klasztorach należących do Konferencji klauzurowej w ciągu ostatnich pięciu lat przedstawia niżej zamieszczona tabela. *Uwaga: w zestawieniu prezentujemy aspirantki, ale nie doliczamy ich do ogólnej liczby mniszek.*

Rok	Domy	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	RAZEM	Aspirantki
2021	83	1081	59	35	31	1198	19
2022	83	1062	56	29	32	1165	26
2023	82	1093	67	27	27	1199	30
2024	82	1068	60	31	15	1156	29
2025	82	1012	52	32	15	1093	24

Z powyższego zestawienia widać duży spadek liczby sióstr klauzurowych w porównaniu z poprzednim rokiem.

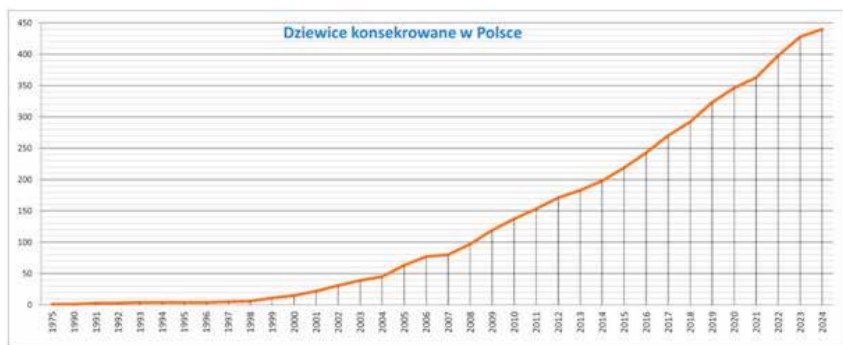
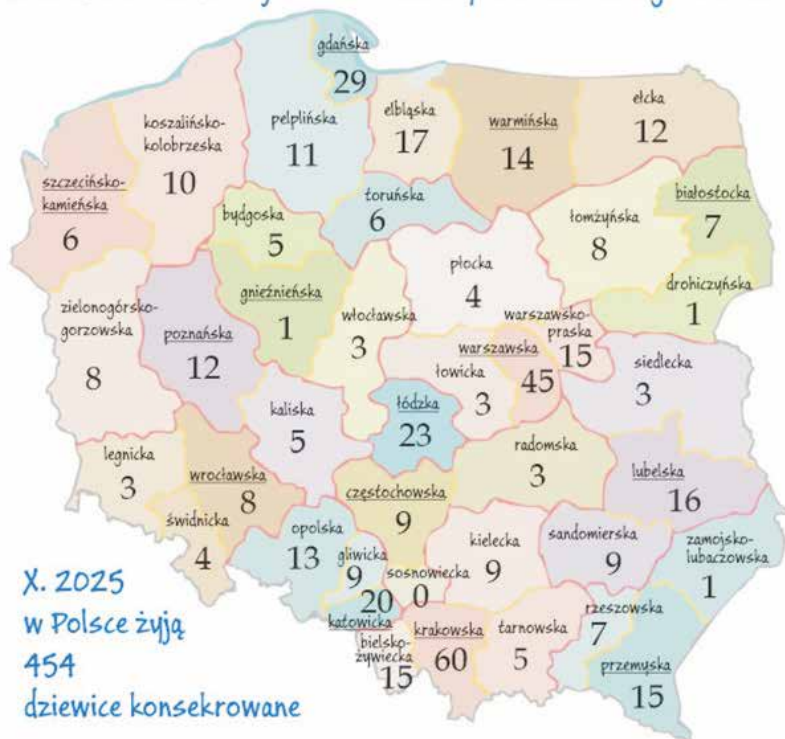
Poza uwzględnionymi wyżej, w Polsce jest są jeszcze 4 klasztory, które formalnie nie należą do Konferencji – żyje w nich ok. 37 mniszek. Możemy więc powiedzieć, że ogółem, we wszystkich klasztorach w Polsce żyje 1130 mniszek. Do wstąpienia w ich szeregi przygotowuje się 24 aspirantki. Średnia wieku mniszek w Polsce w r. 2025 wyniosła 58,6 lat.

s. Teresa Wrona OCD

Przewodnicząca Konferencji Przełożonych
Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych

STAN DZIEWIC KONSEKROWANYCH

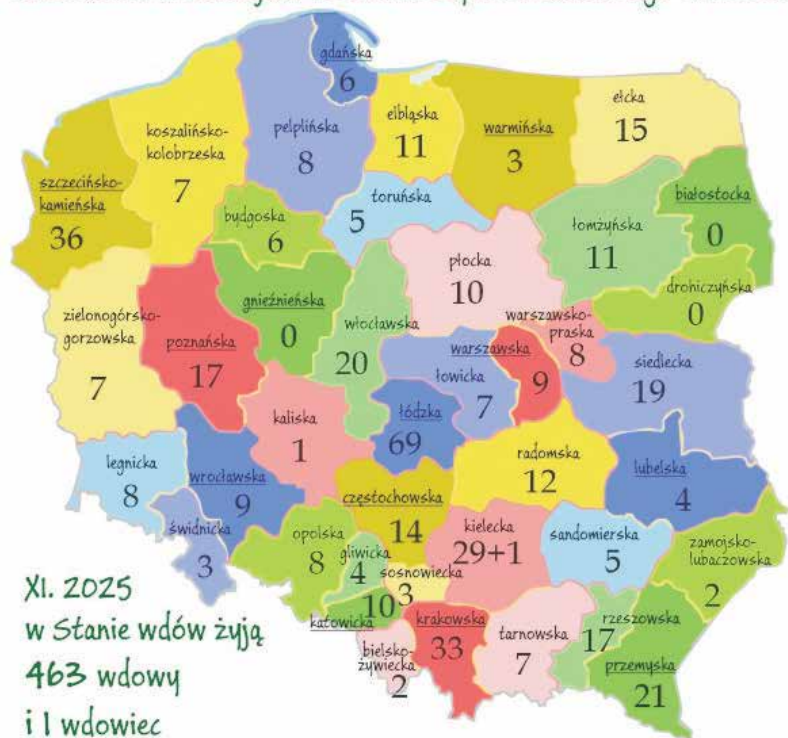
Stan dziewic w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Źródło: https://konsekrowane.org/dziewice/polska_ov.php, dostęp dnia 01.12.2025 r.

STAN WDÓW I WDOWCÓW KONSEKROWANYCH W POLSCE

Stan wdów w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Źródło: https://konsekrowane.org/wdowy/polska_ovd.php, z dnia 01.12.2025 r.